

PUSTELNIA SALEZJAŃSKA
„Ognisko Miłosierdzia”
w Marszałkach



MODLITEWNIK
I MATERIAŁY
REKOLEKCYJNE

Pustelnia Salezjańska „Ognisko Miłosierdzia” w Marszałkach



Marszałki 15A; 63-520 GRABÓW n/Prosną; pustelniamarszalki@salezjanie.pl

Modlitewnik i materiały rekolekcyjne

RYTM WIARY

*To nie jest monotonia, która usypia i zasmuca
lecz harmonia, która rozwija i daje życiu radość!*

(rytm wiary = rytmy życia + rytmy modlitwy + rytmy pracy)

Rytm wiary jest jednym z zasadniczych elementów życia człowieka wierzącego. Wiara bowiem, aby była właściwie przeżywana potrzebuje odpowiedniego rytmu życia, modlitwy i pracy. Te trzy elementy składają się na to, aby móc powiedzieć, że ktoś przeżywa swe życie w duchu wiary.

1. Rytm życia

Jest to podstawowy element wyznaczający etapy rozwoju człowieka, jego stopniowość i czasowość, pokazujące, że życie nie jest czymś spontanicznym i przypadkowym, bez celu i sensu, ale jest w nim wielka harmonia. Od uświadomienia sobie tej prawdy i przyjrzenia się bliżej rytmowi własnego życia, będzie zależało zrozumienie i wcielenie w życie dwóch pozostałych elementów: rytmu modlitwy i pracy.

2. Rytm modlitwy

Pan Bóg nie jest czymś, lecz jest Osobą i dlatego chcąc wyrazić swoją miłość do Niego, trzeba świadomie wejść w relację z Nim.

Dokonuje się to na płaszczyźnie dialogu, który jest zależny od naszej świadomości i otwartości na Bożą Miłość, a Ona, od początku naszego istnienia, jest nam dana i zadana. Bóg kocha nas i Jego postawa względem nas jest stała – On nie potrzebuje rytmu, gdyż Bóg jest Miłością. Inaczej jednak jest z nami, aby ten dialog miłości trwał, co więcej, aby mógł się rozwijać, potrzebny jest odpowiedni rytm życia i modlitwy. Oczywiście będzie on inny w przypadku księdza, osoby zakonnej czy świeckiej, może zmieniać się także w zależności od wieku czy pełnionej funkcji. Ważne jest jednak, aby on był, co więcej, by był świadomie ułożony, zaakceptowany i przeżywany.

Rytm modlitwy, to nie jest paciorek odmawiany rano i wieczorem, chociaż dla małego dziecka, które zaczyna dopiero tę drogę, może nim być – dobrze jednak, jeżeli rodzice wyjaśnią dziecku zasadność tych czynności i ich ważność, aby one powtarzały się każdego dnia.

Z biegiem lat, jeżeli modlitwa nie zostanie dobrze zrozumiana i będzie tylko „paciorkiem”, dochodzi do dwóch skrajnych postaw:

odrzuć jej jako zbędną i bezsensowną – zwykły zabieracz czasu,

lub zbanalizowania jej, jako „klepanie paciorka”; zaliczenie do reliktu przeszłości, potraktowanie jako jedną z form tradycji, którą trzeba podtrzymywać – bo tak robiło się od zawsze, bez wyjaśniania po co i dlaczego?

Może i w twoim życiu, któraś z tych postaw jest lub była obecna. Jeśli tak, to przypomnij sobie o tym i postaraj się coś zmienić w tym względzie.

Ustal sobie swój rytm modlitwy!

Teraz nie powiem ci jak i ile czasu masz się modlić, jakie modlitwy odmawiać a jakich nie, bo byłoby to zbyt proste i schematyczne. Każdy ma mieć swój osobisty rytm – co nie znaczy, że nie ma rytmu modlitwy wspólnotowej. Oczywiście, że jest i jest on bardzo ważny, np. dla nas wszystkich, jako ludzi wierzących, czymś oczywistym jest, że każdego tygodnia, w niedzielę spotykamy się na Eucharystii, aby

wspólnie pomodlić się i przyjąć Jezusa do serca; dla osób zakonnych czymś oczywistym jest, że każdego dnia modlą się o określonej porze dnia Liturgią Godzin, itd.

Ja chcę powiedzieć teraz o rytmie, który może zmienić twoje osobiste przeżywanie wiary i jeśli się zaangażujesz, pomoże Ci wejść na wyższy poziom relacji z Bogiem.

Tym rytmem jest **modlitwa osobista**.

Tak jak modlitwa wspólnotowa nadaje rytm naszemu chrześcijańskiemu życiu, modlitwa zakonna tworzy wspólnotę wiary, tak modlitwa osobista decyduje o głębi naszej relacji z Bogiem.

Nie wystarczą praktyki wspólnotowe, nawet jeżeli bylibyśmy im wierni na 100%! Potrzebna jest jeszcze osobista więź miłości, a ona rozwija się podczas modlitwy indywidualnej.

Zadaj sobie teraz trud, aby zebrać myśli i zapytać się szczerze, ile czasu poświęcasz każdego dnia na modlitwę osobistą. Pomyśl, co w tym czasie robisz?

jakie modlitwy odmawiasz?

ile jest tam modlitwy uwielbienia?

dziękczynienia?

a ile prośby?

Czy znajdujesz czas na codzienny rachunek sumienia?

czy w programie dnia – tygodnia, masz czas na Adorację Najświętszego Sakramentu?

lekturę Pisma Świętego? a może również jakiejś dobrej religijnej książki?

Czy Matka Najświętsza jest obecna w twojej modlitwie osobistej? np. odmawiasz Różaniec, a może masz wiele innych praktyk pobożności, aby pogłębić więź z Maryją, która z pewnością, nie zaprowadzi cię gdzie indziej, jak tylko do Chrystusa?

Czy masz czas na Drogę Krzyżową lub inne nabożeństwo pasyjne, a może praktykujesz codzienną adorację Krzyża, aby podziękować Chrystusowi za Jego śmierć i Zmartwychwstanie?

Możesz zadać sobie jeszcze wiele innych pytań, ważne jest jednak, aby one zaprowadziły Cię do podjęcia decyzji, by zrobić sobie plan swojego życia z Bogiem – swój osobisty program życia!

Wtedy dopiero zobaczysz jak ważną sprawą jest jasno ustawiony rytm modlitwy i jak wielki ma on wpływ na twoje chrześcijańskie życie.

Jest jeszcze jedna wskazówka na drodze modlitwy osobistej, pozwalająca pójść w głąb. Nie powinniśmy zatrzymywać się jedynie na poziomie modlitwy ustnej, lecz otworzyć się na **dar kontemplacji**. Taka modlitwa jest wielkim darem od Boga, dla tych, którzy mają swój osobisty rytm modlitwy i czerpią radość ze spotkania z Panem, dlatego, że miłują Go ponad wszystko. Warto teraz posłuchać tej, która wie o czym mówi, gdyż tego sama doświadczyła.

Św. Teresa od Jezusa, odróżnia modlitwę ustną od kontemplacji i tak o niej pisze:

„w kontemplacji Pan uobecnia się w taki sposób, iż rozumie się, że On nas rozumie, i że Jego Majestatowi sprawia przyjemność zarówno to, że prosimy Go o to, jak i uczynienie nam tego daru”.
(Św. Teresa od Jezusa, Księga mojego życia, 39,6).

3. Rytm pracy

Mogłoby się wydawać, że wszystko zostało już powiedziane, jednak tak nie jest! Obok rytmu modlitwy ważnym elementem jest także rytm pracy. O tym mówił już św. Benedykt układając regułę życia dla zakonników, czyniąc swoim hasło: „módl się i pracuj”.

Może teraz kogoś zaszokuję, ale taka jest prawda i trzeba o niej pamiętać, że modlitwa i praca są to dwa skrzydła człowieka wierzącego, i aby ulecieć potrzebujemy obydwu. To nie znaczy, że wszyscy mają robić to samo i tyle samo, bo w rzeczywistości tak nie jest. Trzeba jednak zrozumieć, że jeśli człowiek będzie tylko się modlił, a nie będzie pracował, to kończy się to dewocją; a jeśli będzie pracował i pracy poświęci cały swój czas, zapominając o modlitwie, to stanie się pracoholikiem.

Dewocja i pracoholizm to dwie karykatury człowieka wierzącego.

Zależy mi na tym, aby pomóc współczesnemu człowiekowi odnaleźć właściwą hierarchię wartości i podjąć trud pracy nad sobą.

Zasada jest zawsze ta sama

– jeżeli postawisz Boga na pierwszym miejscu, to wszystko inne będzie na właściwym miejscu!

Zaproś Ducha Świętego do tego dzieła, którego się podejmujesz. Należy przywrócić Bogu całkowite pierwszeństwo w swoim chrześcijańskim życiu. Jeśli tego nie zrobisz, będziesz musiał z przykrością przyznać się do „zdrady Boga”, a co za tym idzie włączenia się w nurt neopogaństwa, które dziś nam wszystkim zagraża.

Teraz, chcę zaprosić cię do salezjańskiej pustelni w Marszałkach, aby przeżyć kilka dni, tygodni czy nawet miesięcy w samotności i bliskości z Bogiem, aby głębiej zastanowić się nad swoim chrześcijańskim życiem. W ten sposób możesz wejść w rytm wiary i zacząć prowadzić życie w rytmie modlitwy i pracy.

Cisza salezjańskiej pustelni, stały kontakt z Jezusem Eucharystycznym i kierownictwo duchowe, pomogą Ci lepiej poznać siebie i odkryć piękno powołania chrześcijańskiego. Gdy z odwagą zmierzysz się z niełatwą propozycją rekolekcji w duchu pustyni, to nauczysz się żyć w rytmie wiary i wtedy sam zakosztujesz piękna chrześcijańskiego życia w codzienności i staniesz się prawdziwym świadkiem Jezusa Chrystusa!

Ja ze swej strony zapewniam Ciebie o modlitwie oraz służę radą i pomocą sakramentalną.

Ks. Dariusz Szyszka SDB

Salezjanin-pustelnik

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ A MY JEGO MIŁOSIERDZIEM [†]M
(BjMamJM+)

„Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam.

Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”. (1J 4,16)

Pierwsza prawda, która jest najważniejsza, brzmi bardzo wyraźnie:

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ!

Od niej trzeba zacząć drogę poznawania Boga Stwórcy, gdyż tylko wtedy, zrozumiemy Jego zamysł wobec nas i wszelkiego stworzenia.

Bóg stworzył świat z miłości!

Swego zdania dotrzymuje!

I nigdy nie zmieni!

Wciąż i na różne sposoby, komunikuje światu tę prawdę. Co więcej, czyni to w sposób nie naruszający ludzkiej wolności, którą sam człowiekowi podarował. Czyni tak, ponieważ dobrze wie, że nie istnieje miłość niewolnicza. Tylko człowiek wolny, jest zdolny do prawdziwej miłości.

Druga prawda, która w tym hasle rozbrzmiewa jest konsekwencją zrozumienia pierwszej:

BÓG JEST MIŁOSIERNY!

Każdy z nas tej prawdy doświadcza każdego dnia. Najbardziej ten, który ceni sobie wartość sakramentu pokuty i często z niego korzysta.

Właśnie tam – w sakramencie pokuty - Bóg najbardziej objawia moc swego miłosierdzia!

Niektórzy jednak chcieliby zacząć od innej prawdy, a może tylko na niej się zatrzymać i wierzyć, że Bóg jest łaskawy i można robić wszystko co mnie się podoba, bo Bóg w swoim miłosierdziu i tak przebaczy mi moje błędy. Takie myślenie, grozi upadkiem w pułapkę grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Jest ono zabójcze dla człowieka, gdyż

Bóg jest transcendentny, wszechobecny, wszechmocny i wszystko wiedzący!

A to - przekracza możliwości ludzkiego pojmowania. Człowiek, chcąc zrozumieć choć trochę tę prawdę, musi spojrzeć na Bożą Miłość z dwóch perspektyw: sprawiedliwości i miłosierdzia. Nie jest to takie proste, gdyż człowiek chciałby mieć Boga bliskiego, zaspokajającego jego potrzeby cielesne, można powiedzieć „Boga-dobrego kumpla”, który jest zawsze do dyspozycji, nigdy się nie gniewa, jest pobłażliwy i nie zwraca uwagi na popełniane błędy. Trzeba jednak pamiętać, że Bóg nie jest kimś naiwnym. W swojej miłości łączy dwie cnoty:

MIŁOSIERDZIA I SPRAWIEDLIWOŚCI.

Jeżeli:

pominiemy prawdę o Bogu, który jest **MIŁOŚCIĄ SPRAWIEDLIWĄ**

i nie przyjmujemy Jego praw, które nam zostawił w Dekalogu;

jeżeli nie wybierzemy Jezusa Chrystusa za naszego Pana i Zbawiciela,

wraz z Jego zasadami zawartymi w Ewangelii;

i nie będziemy się do nich radykalnie stosowali

- to prawda o BOŻYM MIŁOSIERDZIU,

stanie się usprawiedliwieniem dla naszej grzeszności,

akceptacją naszych błędów

i przyzwoleniem na grzech.

Takie postawy są sprzeczne z tym, co mówił Jezus, a dziś w Jego imię głosi Urząd Nauczycielski Kościoła.

Uzupełnieniem tej wypowiedzi, niech będzie komentarz wielkiego teologa i świętego, który w sposób bardzo głęboki mówi o połączeniu:

MIŁOŚCI, MIŁOSIERDZIA I SPRAWIEDLIWOŚCI.

Z kazania św. Leona Wielkiego, papieża, O błogostawieństwach

(Kazanie 95, 6-8), Chrześcijańska mądrość.

Następnie Pan powiada: "Błogostawieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni". Ten głód nie wymaga ziemskiego pokarmu, to pragnienie nie pożąda ziemskiego

napoju, lecz oczekuje nasycenia sprawiedliwością, pragnie wniknąć we wszystkie tajemnice i napętnić się samym Panem.

Szczęśliwy człowiek, który takiego pokarmu szuka, takiego napoju pragnie. A nie pragnąłby zapewne, gdyby już wcześniej nie zakosztował jego słodyczy. Słuchając Ducha przemawiającego przez proroków: "Skosztujcie i zobaczcie, jak słodki jest Pan", otrzymał jakby cząstkę niebiańskiej słodyczy i zapłonął miłością ku owej najczystszej rozkoszy, tak iż wzgardziwszy dobrami doczesnymi, roznieca w sobie pragnienie pożywania i picia sprawiedliwości i doświadcza prawdziwości pierwszego przykazania, które mówi: "Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, z całej duszy twojej i z całej mocy twojej"; wszak miłowanie Boga jest niczym innym jak miłowaniem sprawiedliwości.

Podobnie zaś jak miłość Boga związana jest z miłością bliźniego, tak też pragnienie sprawiedliwości łączy się z cnotą miłosierdzia. Dlatego powiedziano: "Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Uznaj, o chrześcijaninie, wzniosłość twojej mądrości, poznaj, jakimi drogami, do jakich nagród zostajesz wezwany. Miłosierdzie pragnie, byś był miłosierny, Sprawiedliwość, byś był sprawiedliwy. To zaś po to, aby Stworzyciel objawił się w swoim stworzeniu i obraz Boży dzięki naśladowaniu zabłysnął w zwierciadle ludzkiego serca. Bezpieczna jest wiara, gdy dołączy się doń postępowanie; spełnią się wówczas twe pragnienia i na wieki posiądziesz to, co miłujesz.

Nie ma więc Bożego Miłosierdzia,
bez Bożej Sprawiedliwości – miłości,
która kocha i wymaga.
Tak rozumiana Miłość Miłosierna, każe nam stać się wysłannikami tej miłości –
Posłańcami Chrystusa.

Bóg, który w ludzkiej naturze przyszedł na ziemię, aby nam pokazać, co znaczą te słowa –

BYĆ MIŁOSIERDZIEM BOGA.

To sam Pan Jezus, swymi rękami służył i pomagał potrzebującym: uzdrawiał chorych, wyrzucał złe duchy, karmił głodnych, pocieszał płaczących, odpuszczał grzechy, zawsze i wszędzie głosząc Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym. On chce, abyśmy i my w Jego imię, w zwyczajnej codzienności, czynili podobnie, aby świat poznał jak wielka jest miłość Boga, dla tych, którzy z pokorą uciekają się do Niego, którzy naprawdę wierzą w Boga, który jest Miłością.

Wtedy, także i my usłyszymy słowa Jezusa: IDŹ, TWOJA WIARA CIĘ UZDROWIŁA!

Najwyższy więc czas, aby zrobić użytek z własnej wolności i nie czekając do jutra, myśląc o lepszych czasach, o „kiedyś”, które nigdy nie nastąpi,
właśnie DZIŚ – TERAZ,
powiedzieć Bogu swoje FIAT – TAK,
podobnie jak Maryja w chwili zwiastowania i wziąć odpowiedzialność za wypowiedziane słowa.
Są to słowa pełne WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI.

Te trzy cnoty Boskie, razem wzięte, na pewno pomogą nam lepiej zrozumieć tę prawdę o Bogu, który jest Miłością i stać się **APOSTOŁAMI BOŻEGO MIŁOSIERDZIA.**

Wysłuchajmy się jeszcze w słowa Bożej Mądrości:

„Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali, łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych, i o świętych Jego staranie” (Mdr 3,9. 4,15).

Modlitwy poranne

P. Prowadzący. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W. Wszyscy. Amen.

P. (trzy razy) Niechaj będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament

W. ...teraz i zawsze i na wieki wieków. – Amen.

AKT OFIAROWANIA

P. Uwielbiam Cię, o mój Boże

W. ...i kocham Cię z całego serca. – Dziękuję Ci, żeś mnie stworzył – chrześcijaninem uczynił – i w tej nocy zachować raczył. – Ofiaruję Ci swe uczynki dnia dzisiejszego. – Spraw, aby wszystkie odbyły się według świętej Twojej woli – i ku większej chwale Twojej. – Zachowaj mnie od grzechu i od wszelkiego złego. – Łaska Twoja niech będzie zawsze ze mną – i z moimi najbliższymi. – Amen.

EGZORCYZM PROSTY PORANNY

P. W imię Boga w Trójcy Jedyne,

W. ...w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, – uciekajcie złe duchy z tego miejsca, – nie patrzcie, nie słuchajcie, nie niszczcie – i nie wprowadzajcie zamieszania do naszej pracy i naszych planów, – które poddajemy zbawczemu projektowi Boga. – Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam: – oddalcie się i nie wracajcie więcej tutaj. – Boże, Najwyższy nasz Panie, – Twoją Boską mocą uczyni nas niewidzialnymi dla naszych wrogów! – Święty Michale Archaniele, – który wraz z Aniołami zwyciężyłeś szatana w niebie, – dopomóż zwyciężyć go na ziemi. – Amen.

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ DUCHOWI ŚWIĘTEMU

P. Duchu Święty,

W. ...Duchu Boży, – Duchu światła i miłości! – Tobie poświęcam rozum mój, serce moje, wolę moją – i całego siebie w życiu doczesnym i wiecznym. – Spraw, aby rozum mój był zawsze chętny do przyjmowania natchnień, pochodzących od Ciebie z nieba – i nauki Kościoła świętego, którym Ty nieomylnie kierujesz i rządysz: – aby serce moje zawsze pałało miłością Boga i bliźniego, – a wola moja zawsze z wolą Bożą zgadzała się, – aby całe moje życie było wiernym naśladowaniem życia cnót Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, – któremu z Bogiem Ojcem i z Tobą niech będzie zawsze cześć i chwała. – Amen.

AKT OFIAROWANIA MATCE NAJŚWIĘTSZEJ

P. Maryjo nasza Matko i Przewodniczko,

W. ...uczennico Chrystusa – towarzysząca nam w naszej drodze wiary, – prowadź nas do Jezusa, naucz jak Go poznawać i kochać – tak, aby nikt i nic nie było dla nas ważniejsze od Niego. – Pomóż nam przyjąć i przeżywać Jego prawdziwą obecność – w Słowie, Eucharystii i relacji z drugim człowiekiem.

Kobieto cała zanurzona w miłości Trójcy Świętej, – doprowadź nas do otwarcia się na przyjęcie Ducha Świętego, – by przez Niego miłość Ojca rozlała się w naszych sercach. – Niech On, swoją mocą, pokona wszystkie bariery serca i umysłu, – by nasza wola i każdy odruch serca – przemieniły się w wolę i uczucia ukochanego i kochającego Syna.

Maryjo Wspomożycielko, – która nie bałaś się powiedzieć FIAT – i nigdy go nie cofnęłaś, – pomóż nam zaufać miłości Boga do nas, – odczytać, przyjąć i pokochać drogi, którymi nas prowadzi do Siebie, – byśmy odważnie i wielkodusznie, – angażując całe bogactwo, którym nas Pan obdarzył i ciągle obdarza, – wiernie naśladowali Chrystusa – i umieli naszym braciom i siostram pomóc poznać i uwierzyć, – że Bóg jest miłością. – Amen.

MODLITWA DO ŚW. JÓZEFA

P. O najmiłszy Sercu Bożemu Święty Józefie.

W. ...Ty, który najdoskonalszą z siebie ofiarę złożyłeś Bogu – i najgoręcej pragniesz pozyskać Chrystusowi wszystkie serca. – Do stóp Twoich przynoszę serce moje – i składam je w Twoje błogosławione ręce, – w których objęciu, Boskie Serce Dzieciątka Jezus biło miłością. – O Święty Józefie, Ojcie mój najukochańszy, – weź serce moje i uproś mu doskonałe oczyszczenie z grzechów. – Wyjednaj mi, aby ogień miłości Bożej rozpałił je – i na wzór serca Twego ukształtował, – aby Serce Jezusa podobne i przyjemne było. – Złóż je na ofiarę Zbawicielowi i przeczystej Dziewicy, – aby będąc Ich wyłączną własnością na ziemi, – w niebie także wielbiło i kochało Jezusa i Maryję Niepokalaną – i z Tobą chwaliło Boga w Trójcy Przenajświętszej jedynego – na wieki wieków. – Amen.

Rozmyślanie

ANIOŁ PAŃSKI

(odmawiamy trzy razy dziennie ok. godz. 6, 12 i 18, w dni powszednie klęcząc, a w uroczystości w postawie stojącej.)

P. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi

W. ...i poczęła z Ducha Świętego.

P. Zdrowaś Maryjo, – łaski pełna, – Pan z Tobą, – błogosławionaś Ty między niewiastami – i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus.

W. ...Święta Maryjo, – Matko Boża, – módl się za nami grzesznymi – teraz i w godzinę śmierci naszej. – Amen.

P. Oto ja służebnica Pańska

W. ...niech mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Maryjo...

P. A Słowo ciałem się stało,

W. ...i zamieszkało między nami.

Zdrowaś Maryjo...

P. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko

W. ...abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

P. Módlmy się.

Łaskę Twoją, – prosimy Cię, Panie, – racz wlać w serca nasze, – abyśmy za zwiastowaniem anielskim – wcielenie Chrystusa Syna Twego poznawszy, – przez Mękę i Jego krzyż – do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. – Przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

P. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

W. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. – Amen.

P. A wierni zmarli, – przez Miłosierdzie Boże, – niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

W. Amen.

KRÓLOWO NIEBA

(W czasie wielkanocnym, tj. od południa Wielkiej Soboty aż do południa soboty przed Trójcą Świętą odmawia się na stojąco zamiast Anioł Pański.)

P. Królowo nieba wesel się, alleluja.

W. Albowiem Ten, któregoś nosić zasłużyła, alleluja.

P. Zmartwychwstał, jak powiedział, alleluja.

W. Módl się za nami do Boga, alleluja.

P. Raduj się i wesel, Panno Maryjo, alleluja.

W. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, alleluja.

P. Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, spraw, prosimy, abyśmy przez Rodzicielkę Jego, Pannę Maryję dostąpili radości życia wiecznego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

P. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

W. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. – Amen.

P. A wierni zmarli, – przez Miłosierdzie Boże, – niech odpoczywają w pokoju wiecznym

W. Amen.

HYMN DO DUCHA ŚWIĘTEGO

P. O Stworzycielu Duchu, przyjdź,

W. ...nawiedz dusz wiernych Tobie krąg, – niebieską łaskę zesać racz – sercom, co dziełem są Twych rąk. Pocieszycielem jesteś zwan – i najwyższego Boga dar, – Tyś namaszczeniem naszych dusz, – źródło żywej miłości ognia żar.

Ty darzysz łaską siedemkroć, – bo moc prawicy Ojca masz; – przez Ojca obiecany nam – mową wzbogacasz język nasz.

Światłem rozjaśnij naszą myśl, – w serca nam miłość świętą wlej – i wątłą słabość naszych ciał – pokrzep stałością mocy swej.

Nieprzyjaciela odpędź w dal – i Twym pokojem obdarz wraz; – niech w drodze za przewodem Twym – minimy zło, co kusi nas.

Daj nam przez Ciebie Ojca znać, – daj, by Syn poznany był, – i Ciebie, Jedno Tchnienie Dwóch, – niech wyznajemy z wszystkich sił. – Amen.

P. Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie.

W. I odnowisz oblicze ziemi.

P. Módlmy się.

Boże, któryś pouczył serca wiernych światłem Ducha Świętego, – daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe – i Jego pociechą zawsze się radować. – Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

P. Stawmy się w obecności Boga, błagajmy Go o odpuszczenie grzechów naszych i łaskę nabożnego rozmyślenia. *(w chwili ciszy pomyśl: że Bóg jest obecny w tobie, w każdym, w tym miejscu, wszędzie...)*

P. Boże mój

W. ...korzę się przed obliczem Twoim, – uwielbiam Cię i kocham jako Stwórcę, Zbawiciela i Najwyższe Dobro swoje; – żałuję z całego serca, że Cię obraziłem. – Oświeć mnie łaską, bym dobrze pojął prawdy, nad którymi mam rozmyślać, – i zapal mnie miłością ku Tobie. – Panno Maryjo, Matko Jezusowa, – Aniele Stróżu mój, – wszyscy Święci i Święte w niebie – błagajcie Boga za mną.

(Czas na osobiste rozmyślanie.)

NA ZAKOŃCZENIE ROZMYŚLANIA:

P. Zróbmy jakieś dobre postanowienie i zastanówmy się nad jego wykonaniem *(ok. 5 min)*

P. Dziękujemy Bogu za udzielone nam światło i prosimy Go o łaskę potrzebną do wykonania naszych postanowień.

AKT OSOBISTEGO POŚWIĘCENIA SIĘ NIEPOKALANEMU SERCU MARYI

(ten akt ofiarowania odmawiamy na zakończenie rozmyślania)

P. Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

W. ...Tobie poświęcam ciało i duszę moją, – wszystkie modlitwy i prace, – radości i cierpienia, – wszystko, czym jestem i co posiadam. – Ochotnym sercem oddaję się Tobie w macierzyńską niewolę miłości. – Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną – dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi Świętemu, – którego jesteś Matką. – Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, – przez Ciebie i dla Ciebie. – Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. – Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna, – i zawsze zwyciężasz. – Spraw więc, Wspomożycielko Wiernych, – by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna – były rzeczywistym królestwem Twego Syna i Twoim. – Amen.

1. Metoda rozmyślania zwana AMOR

Słowo „AMOR” znaczy „MIŁOŚĆ”. Poszczególne litery wyrazu oznaczają składniki rozmyślania:

„A” - *adoratio, czyli uwielbienie.*

A zatem uwielbiam Ojca Niebieskiego, Stworzyciela nieba i ziemi lub Jezusa Chrystusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa i korzę się przed Nim napełniając się Jego miłością.

„M” - *meditatio, czyli rozważanie.*

Rozważam przeczytany fragment Pisma Świętego lub wybrany tekst rozmyślania, odnosząc go do siebie i robię sobie postanowienie na dzień dzisiejszy.

„O” - *oratio, czyli modlitwa.*

W tym wypadku jest to modlitwa błagalna. Proszę o łaski szczegółowe związane z obranym postanowieniem oraz o łaski ogólne. Proszę także o pomnożenie we mnie miłości Bożej.

„R” - *resolutio, czyli zakończenie.*

Dziękuję za łaski otrzymane w ciągu rozmyślenia i w ciągu całego życia. Dziękuję Bogu w imieniu tych ludzi, którzy nie pamiętają o wdzięczności wobec Boga. Polecam się opiece Matki Najświętszej.

2. Metoda rozmyślania św. Ignacego Loyoli

(w skrócie)

Po wezwaniu Ducha Świętego czytam fragment Pisma Świętego lub innej lektury duchowej (np. pism Ojców Kościoła), który ma być przedmiotem rozmyślenia.

Następnie stawiam sobie pytania dotyczące mojej pamięci, rozumu i woli:

1) Jaki wniosek wypływa z tego, co przeczytałem?

2) Jak do tej prawdy dotychczas w moim życiu się stosowałem?

a) Jeżeli udawało mi się wprowadzać ją w życie, wyrażam Bogu podziękowanie za pomoc Jego łaski;

b) jeżeli nie potrafiłem do tej pory zastosować się do niej w moim życiu, wyrażam przed Bogiem moją skruchę i żal.

3) Co uczynię w przyszłości, aby zastosować się do prawdy, którą dziś rozważałem?

— robię jedno, praktyczne i szczegółowe postanowienie (co konkretnego uczynię w tej dziedzinie w moim życiu).

Na zakończenie dziękuję za łaski otrzymane w czasie rozmyślenia i formułuję jakąś myśl duchową (np. akt strzelisty lub cytat z Pisma Świętego), o której w ciągu dnia będę szczególnie pamiętał.

3. Metoda rozmyślania św. Teresy z Avila

Rozmyślanie składa się z trzech części: wprowadzenia, trzonu medytacji i konkluzji.

WPROWADZENIE:

1) Staję przed Tobą kochający mnie i miłosierny Boże z wielką pokorą i wyznaję Ci moją miłość zawierając się Tobie całkowicie...

2) Panie, uświadamiam sobie, że celem tej medytacji jest:

a) aby to nasze spotkanie myśli, serca i woli posunęło mnie o krok naprzód w przyjaźni z Tobą mój Boże.

b) byś przez wzrost naszej przyjaźni, Ty sam Panie, mógł dzisiaj działać w rodzinie człowieka według Twego upodobania. Tak, jak działałeś przez przyjaźń z Twoimi Wielkimi Przyjaciółmi: Abrahamem, Izaakiem, Jakubem i Mojżeszem,...

3) Przez odczytanie z Pisma Świętego Twoich słów i czynów - wypowiedzianych i uczynionych również dla mnie koncentruję się na temacie naszej dzisiejszej rozmowy.

(czytam Pismo Świętego)

TRZON MEDYTACJI:

- 1) Pełen serdecznej wiary stoję przed Tobą Jezu Chryste, mój Panie i Mistrzu i pokornie pytam:
 - a) Jak mam rozumieć to, co przed chwilą przeczytałem?
 - b) Co chcesz mi Panie przez ten fragment Pisma Świętego powiedzieć?
 - c) Co chcesz, abym w tej sprawie dzisiaj uczynił?
- 2) Panie pomóż mi zgłębić treść przeczytanej sceny z Twojej Ewangelii! (w tym miejscu zatrzymuję się dłużej na tym czy trafnie odczytałem problem, jaki Chrystus chce postawić przede mną; jaki był i jest dzisiaj mój stosunek do tego problemu, a jaki powinien ten stosunek być dzisiaj?)
- 3) W chwili zadumy kieruję do Ciebie Panie moje spojrzenie, pragnienia, każde uderzenie mojego serca.

KONKLUZJA:

- 1) Dziękuję Ci Boże za dar Twoich łask:
 - a) których doznaję każdego dnia
 - b) za te, których doznałem dzisiaj
 - c) a szczególnie za łaskę powołania zakonnego.
 - 2) Ofiaruję Ci, Panie Boże, wszystkie moje siły na Twoją, służbę:
 - w konkretach dzisiejszego dnia.
 - 3) Przyjmij Panie moje dzisiejsze postanowienie:
 - w tym miejscu muszę zastanowić się nad tym:
 - a) co postanawiam?
 - b) dlaczego wybrałem właśnie to postanowienie?
 - c) w jaki sposób je wykonam?
 - d) co zrobię, aby je wykonać w całości?
 - 4) Wybieram jako motto (myśl dnia) np. fragment Pisma św., który będzie mi przypominał o moim postępowaniu...
- Pokornie proszę:
- Pana Boga,
 - Najświętszą Maryję Pannę,
 - Świętych Patronów,
 - Anioła Stróża,
- o pomoc konieczną do dobrego zrealizowania podjętych postanowień.

4. Metoda rozmyślania św. Alfonsa Liguori

(Na początku wybrać temat i fragmenty Pisma Świętego do rozmyślania)

A: PRZYGOTOWANIE:

- 1) Boże, uświadamiam sobie, że stoję przed Twoim obliczem... Bądź uwielbiony Panie Boże za Twą kochającą mnie obecność...
- 2) Upokarzam się przed Tobą Panie - przed Twą wielkością...
(czym ja jestem przed Pana obliczem? – prochem i niczym).
-Wyznaję, że ciągle nie dorastam do daru Twej miłości...
3. Maryjo - Córkę Boga Ojca,
 - Matko Syna Bożego,
 - Oblubienico Ducha Świętego,wspomóż mnie, proszę, abym dobrze odprawił to rozmyślanie i z całego serca modlił się do Boga...

B: OSNOWA MEDYTACJI:

W tym miejscu czytamy fragmenty z Pisma Świętego poświęcone tej prawdzie, którą chcemy rozważać.

- 1) W oparciu o refleksje nad Twoim słowem, Panie, danym mi w Piśmie Świętym, które przed chwilą czytałem, błagam:
 - pomóż mi Panie je zrozumieć

- pomóż mi Panie odczytać, czego ode mnie oczekujesz, czego się po mnie spodziewasz...?

2) Wierzę, Panie, że prawda, którą rozważam, prowadzi do zbawienia!

(„Wierzę, Panie, ale wzmocnij moją wiarę!”)

3) Panie, w Tobie pokładam nadzieję, że obdarzysz mnie łaskami potrzebnymi do zachowania tej prawdy!

4) Panie, chcę uczynić to z głębokiej miłości do Ciebie.

5) Panie, gorąco Cię proszę:

- o światło Ducha Świętego;
- o wytrwanie w powołaniu;
- o dar ducha miłości...

C: KONKLUZJA:

1) Dziękuję Ci, Panie, za dar modlitwy...

2) Przysięgam, Panie:

- że będę prowadził życie dobre, godziwe,
- że będę unikał grzechu i wszelkiej okazji do niego wiodącej,
- a szczególnie, że wypełnię postanowienie z rozmyślenia

(formułuję przed Bogiem moje postanowienie: co chcę uczynić? dlaczego chcę to uczynić? jak chcę to uczynić?).

3) Proszę o łaskę wierności postanowieniom.

Uwaga!

Realizację postanowień można połączyć np. z przypomnieniem go przez któreś z wezwań z litanii np. do Najświętszego Serca Pana Jezusa...

5. Metoda rozmyślenia św. Jana de la Salle

A: DYSPOZYCJE PRZYGOTOWUJĄCE DUSZĘ DO MEDYTACJI

1) Panie Boże uświadamiam sobie radosną prawdę, że jesteś Bogiem kochającym mnie... Ty jesteś Bogiem Obecny:

a) Bogiem obecnym w tym miejscu, gdzie się obecnie znajduję, ponieważ jesteś, Panie, wszędzie (Wszecchobecny), a szczególnie tam, gdzie znajdują się „dwie lub trzy osoby zgromadzone w imię Twoje...”

b) Bogiem obecnym we minie - gdzie mieszkasz przez swą łaskę, Boże w Trójcy Świętej Jedyny.

c) Bogiem obecnym w tym kościele (w tej kaplicy), w Domu Twojej Obecności, szczególnie w Najświętszej, kochającej nas Obecności – w Najświętszym Sakramencie.

2) Wzbudzam w sobie z pobożnością:

- WOBEC CIEBIE, KOCHAJĄCY MNIE BOŻE OJCZE:

Akt adoracji

wielbiąc Cię, Panie w imieniu całego wszechświata...

Akt zawierzenia

wyrażając Ci, Panie, pełne w Tobie zaufanie...

Akt podziękowania

wyrażając Ci, Panie, moją wdzięczność za dary natury i łaski...

- WOBEC SAMEGO SIEBIE

Akt pokory

kimże jest człowiek, że o nim pamiętasz, i syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Kimże ja jestem przed Twoim obliczem? Prochem i niczym!

Akt zawstydzenia i żalu

„Zmiłuj się nade mną Boże, w łaskowości swojej, w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją” (Ps 51).

- WOBEC CIEBIE - PANIE JEZU - MÓJ MISTRZU:

Akt odwołania się Panie Jezule do Twoich zasług

Wszak sam zachęcałeś nas Panie, byśmy prosili, bowiem bez Ciebie nic uczynić nie potrafimy...

Akt pragnienia

Pragnę zjednoczyć się z Tobą Panie - z całej mojej duszy, z całego serca mego...

Akt błagania

Abym podjął Twego Ducha Panie, w tym, co będę rozważał (w tym miejscu czytam wybrany fragment Pisma Świętego - wcześniej przygotowany).

B: USTOSUNKUJ SIĘ DO PRZEDMIOTU MEDYTACJI

(zasugerowanego przez lekturę Pisma Świętego)

- 1) Z najgłębszą wiarą przyjmuję Twoje Słowo, Panie, którym chcesz mnie dzisiaj pouczyć...
- 2) Uwielbiam Cię, Panie Jezu, za Twoją świętość do naśladowania której mnie wzywasz słowami i przykładem Swego życia (w tym, co stanowi przedmiot mojego dzisiejszego rozmyślenia).
- 3) Serdecznie dziękuję Ci Panie Jezu za Miłość, której tyle dowodów mi dałeś (szczególnie w tym, co stanowi przedmiot dzisiejszego rozmyślenia)... i ciągle mi dajesz!
- 4) Czuję się jednak bardzo zawstydzony tym, że mimo tylu łask jestem jeszcze tak daleko od zrealizowania tego, czego słusznie oczekujesz ode mnie, Panie... (także w tym, o czym dzisiaj medytuję).
- 5) Z tego powodu wzbudzam, Panie, akt serdecznego żalu...
- 6) Jako wyraz mojej dobrej woli – podejmuję postanowienia według sugestii Twoich słów i czynów dzisiaj medytowanych:
 - CO na dzisiejszy dzień postanawiam?
 - DLACZEGO to postanawiam?
 - JAK to będę realizował?
- 7) Ponawiam w tej sprawie szczerą wolę zjednoczenia się z Twoim Duchem, Panie...
- 8) Proszę Cię, Panie, abym dzisiaj i w następne dni mego życia umiał wcielać w życie to, nad czym medytowałem i co postanowiłem...
- 9) O wstawienniczą pomoc proszę również Was, moi święci Patronowie:
 - Chrztu świętego,
 - Bierzmowania,
 - Dnia.

C: WDZIĘCZNOŚĆ DUSZY

- 1) Jeszcze raz poddaję ocenie sumienia moje dzisiejsze rozmyślenie..
- 2) Dziękuję Ci, Panie, za natchnienia otrzymane podczas medytacji...
- 3) Oddaję się również Tobie, Boże i Tobie nasza Matko, pod szczególną opiekę w tym, czego dotyczyło moje rozmyślenie... „Pod Twoją obronę...”.

6. Metoda rozmyślenia salezjańska

Mądrość księdza Bosko polegała na tym, że potrafił łączyć różne dachowości, aby wydobywać z nich to co najlepsze dla dobra dusz!

Ta metoda została utworzona na bazie różnych metod, 13.06.2013 r.

Krok wstępny:

PRZYJAŹŃ Z BOGIEM

- stan łaski uświęcającej

Krok pierwszy:

OBECNOŚĆ BOGA

- uświadom sobie że:
- Bóg jest tutaj obecny
 - Bóg jest w tobie
 - Bóg jest wszędzie...

- poproś o łaskę zjednoczenia z Chrystusem – On chce oddać ci siebie
- odmów modlitwę „Duszo Chrystusowa”

Krok drugi:

BÓG MÓWI

- POPROŚ O ŚWIATŁO DUCHA ŚWIĘTEGO!
- teraz Bóg mówi do ciebie – słuchaj Go!
- bierz i czytaj – jest to List od Boga!
- poczuj się częścią tej tajemnicy – tam jesteś!

ZAPYTAJ SIĘ:

- Jak to się ma do twojego życia?
- Co możesz zrobić, zmienić?
- W co możesz się zaangażować?

Krok trzeci:

ŻYJ I DZIAŁAJ

- sformułuj jakąś myśl;
- wybierz jakiś cytat.
- zrób POSTANOWIENIE - co konkretnego uczynisz?!

Zakończenie:

POWRÓT DO WNĘTRZA

Modlitwa zawierzenia – akt ofiarowania

PAMIĘTAJ, ŻE:

PŁODNOŚĆ APOSTOLSTWA ZALEŻY OD GŁĘBI ŻYCIA WEWNĘTRZENTO !!!

Czytanie duchowe

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Duchu Święty natchnij mnie, Miłości Boża pochłoń mnie, na właściwą drogę zaprowadź mnie. Maryjo Matko, spojrzysz na mnie, z Jezusem błogosław mnie, od wszelkiego złego, od wszelkiego złudzenia, od wszelkiego niebezpieczeństwa, zachowaj mnie. Amen.

Różaniec Święty

P. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W. Amen.

P. (trzy razy) Niechaj będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament,

W. ...teraz i zawsze i na wieki wieków – Amen.

P. Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego,

W. ...Stworzyciela nieba i ziemi i w Jezusa Chrystusa...

P. (trzy razy) Zdrowaś Maryjo...

W. ...święta Maryjo, Matko Boża...

P. Ojcze nasz...

W. ...chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...

P. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu

W. ...Jak była na początku teraz i zawsze – i na wieki wieków. Amen.

P. Wzbudźmy intencje.

(teraz jest czas na pomyślenie w jakiej intencji pragniemy ofiarować naszą modlitwę. Jeśli prowadzący wcześniej zapowie intencje można wypowiedzieć głośno)

P. Dziś rozważamy część* różańca świętego.

W pierwszej (drugiej, trzeciej, czwartej, piątej) tajemnicy będziemy rozważać^

Ojciec nasz...

10 x Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

O mój Jezu...

Po odmówieniu 5 tajemnic Prowadzący mówi:

P. W intencjach Ojca Świętego: „Pod Twoją obronę...”

P. Królowo Różańca Świętego...

W. ...módl się za nami.

P. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W. Amen.

** wymienia się jaka to jest część: radosna, bolesna, światła czy chwalebna*

^ tutaj podaje się rozważaną tajemnicę

TAJEMNICE RÓŻAŃCA

Tajemnice radosne (poniedziałek, sobota):

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie.

Nawiedzenie św. Elżbiety.

Narodzenie Pana Jezusa.

Ofiarowanie w świątyni.

Znalezienie Pana Jezusa pośród uczonych i mędrców.

Tajemnice bolesne (wtorek, piątek):

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu.

Biczowanie Pana Jezusa.

Cierniem koronowanie.

Droga Pana Jezusa na Kalwarię pod ciężarem krzyża.

Śmierć Pana Jezusa.

Tajemnice światła (czwartek):

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie.

Objawienie siebie na weselu w Kanie Galilejskiej.

Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia.

Przemienienie na górze Tabor.

Ustanowienie Eucharystii..

Tajemnice chwalebne (środa, niedziela):

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Wniebowstąpienie.

Zesłanie Ducha Świętego.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Ukoronowanie NMP na Królową Nieba i Ziemi

KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

(Koronkę odmawiać można na zwykłym różańcu)

Początek:

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Wierzę w Boga...

Na dużych paciorkach:

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa,
na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego.

Na małych paciorkach:

Dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego.

Na zakończenie (3 razy):

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny,
zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

*O Krwi i Wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego
jako źródło miłosierdzia dla nas, ufam Tobie"
(Dzienniczek bł. s. Faustyny 1,93)*

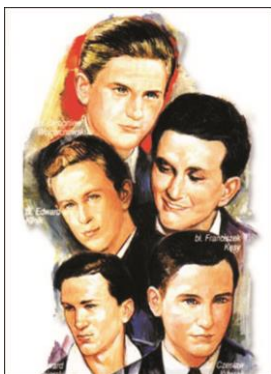
AKT ZAWIERZENIA ŚWIATA BOŻEMU MIŁOSIERDZIU

(Jan Paweł II, Kraków-Łagiewniki, 17.08.2002)

Boże, Ojcze miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przezwyć wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojcze przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.

MODLITWA PRZEZ WSTAWIENICTWO BŁOGOSŁAWIONEJ PIĄTKI POZNAŃSKIEJ

*(w tej modlitwie w sposób szczególny pamiętajmy o zagubionej i zagrożonej młodzieży – odmawiać ją
będziemy na zakończenie Koronki do Bożego Miłosierdzia)*



Błogosławieni Oratorianie,
którzy oddaliście życie dla przyjaźni z Jezusem,
prosimy Was o pomoc
dla naszych przyjaciół, bliskich, znajomych i nieznajomych,
którzy oddalili się od Niego.
Wyproście im łaskę powrotu,
a wszystkim nam dar wiernej przyjaźni z Bogiem do końca naszych dni.
Amen.

Maryjo Wspomożenie Wiernych - módl się za nami!

DROGA KRZYŻOWA

Mój Mistrzu, jakże pragnę powtórzyć w sobie Twoje życie, bo tylko w ten sposób, upodabniając się do Ciebie w szarej codzienności, pozwolisz dostąpić łaski wielkiego Twojego Miłosierdzia. Przepelnia mnie pragnienie, by żyć tak jak Ty, po Kalwarię, po Krzyż – z miłości. Pragnę pokrzepiać się Twoim Słowem, Twoim Ciałem, wpatrując się w Twoje Serce, z wielką delikatnością i wrażliwością pełnić Wolę Twojego Ojca. Pragnę oddychać Twoją miłością - niech pochłonie mnie gorliwość o dom Twój Panie, a troska o zbawienie dusz niech będzie polem codziennej mojej pracy.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja I. - Jezus skazany na śmierć

Panie, Ty znałeś bieg mających nastąpić wydarzeń... popatrz na mnie - co zwycięży: strach czy miłość do Ciebie, która pozwoli trwać u Twego boku? Błagam wesprzyj mnie swą łaską i ogarnij Swoim Miłosierdziem niezależnie od tego co uczynię.

Stacja II. - Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Panie, to jakaś pomyłka! Dlaczego się nie buntujesz, dlaczego milczysz? Ja krzyża nie udźwignę, ja go nie chcę, nie zasłużyłam, to zbyt wiele... dlaczego tak na mnie Patrzysz? Pamiętam... mówiłeś : "Kto chce pójść za Mną ... niech weźmie krzyż..." (Mt 16,24) ...tak, ludzka natura się wzdryga, ale kocham Cię Jezu i choćby krzyż me siły rwał - nie poddam się, bo zawsze mogę liczyć na Ciebie.

Stacja III. - Pierwszy upadek Jezusa

Panie, co teraz będzie? Ty już nie masz siły, a droga daleka... Nie mają litości nad Tobą, a przecież to Ty nie złamałeś trzciny nadłamanej, ani nie zgasiłeś nikłego płomyka... proszę przemień spojrzeniem Twojego Miłosierdzia okrutne czyny ludzi.

Stacja IV. - Spotkanie z Matką

Rozdzierający widok - Maryja Matka Miłosierdzia podbiega do Ciebie Jezu i w niczym pomóc Ci nie może, bo Ty sam wzięłeś nasze winy na siebie, jednak bliskość kochanej Osoby potrafi dodać siły. Naucz mnie Panie wychodzić naprzeciw...

Stacja V. - Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Co za ulga, gdy ktoś przychodzi z pomocą... Szymonie czy widzisz różnicę? Jezus w milczeniu, resztkami sił idzie naprzód, a ty? Żołnierze Cię zmusili - teraz bardziej jestem podobny do Ciebie niż do mojego Pana, którego tak bardzo chciałem naśladować...

Stacja VI. - Weronika ociera twarz Jezusa

Jaka odważna kobieta, przedarła się przez mur strażników, by zwilżoną chustą otrzeć Twoją zmęczoną twarz... Jakże wiele jeszcze muszę się nauczyć - tu na krzyżowej drodze życia - być miłosiernym nie słowem, ale czynem jak uczył nasz Mistrz.

Stacja VII - Drugi upadek Jezusa

Jak to, podnosisz się Panie? W czym tkwi tajemnica Twojego zaparcia? Nowych pokładów sił? Ale ja już dalej nie dam rady. "Panie zmiłuj się nade mną i dźwignij mnie" (Ps. 40,11).

Stacja VIII. –Jezus pociesza płaczące niewiasty

"Córki Jerozolimskie" - Ty Jezu zauważasz wszystkich dookoła, ja skupiam się na swoim cierpieniu - Panie bądź i dla mnie Miłosierny.

Stacja IX. - Trzeci upadek Jezusa

Już niedaleko mój Panie, miłość rozrywa Twoje Serce i z wielkim cierpieniem, ale dźwigasz się, by iść naprzód. Boże, towarzyszenie Ci w każdej sekundzie Twojego cierpienia graniczy z cudem - gdyby nie Twoja łaska, już dawno musiałbym zawrócić.

Stacja X. - Odarcie z szat

Podłość ludzka nie zna granic - Jezu, jaki jesteś dzielny, wszystkie upokorzenia znosisz z miłości do Ojca i do człowieka, nie sprzeciwiasz się niczemu - bo do samego dna chciałeś wypić kielich goryczy. Spraw by moje usta były miłosierne, gdy to ja w życiu przeżywać będę swoją dziesiątą stację.

Stacja XI. - Przybicie do Krzyża

Oto kres doczesnego zmagania, wycieńczony jesteś Panie... Jednak resztkami sił rozchylasz ramiona, by dać światu znak, że czekasz na każdego człowieka z otwartymi ramionami... Czy i tu jestem blisko Ciebie?

Stacja XII. - Jezus umiera na krzyżu

Jezu, Pasterzu, co Cię spotkało za miłość, dobro, ciepło, prawdę? Kona, umiera Nieśmiertelny... Uszło z Ciebie życie, a z serca polały się jeszcze źródła Miłosierdzia... Do ostatniej chwili szukałeś usprawiedliwienia dla oprawców. Czy jestem pod krzyżem i trwam? Czy szukam raczej drogi ucieczki, by nie patrzeć na zło?

Stacja XIII. - Zdjęcie z krzyża

Zmrok okrył ziemię, martwe Twoje Ciało Panie z miłością przytula Maryja, współcierpi, boleje, ale nie traci nadziei. Matko, i ja jestem blisko Ciebie...

Stacja XIV. - Złożenie do grobu

Złożono Twoje Ciało do grobu Jezu, a Ty po trzech dniach Zmartwychwstaniesz, by jeszcze hojniej wylewać na nas Twoje Miłosierdzie. Dziękuję Ci Boże, że wtedy gdy ja wątpiłem, Ty nie zwątpiłeś we mnie nigdy.

Boże pełen miłości i miłosierdzia, proszę nie opuszczaj mnie nigdy, bo bez Twojej łaski nic nie zdołam uczynić, ani dla Ciebie, ani dla siebie, ani dla innych.

MSZA ŚWIĘTA

MAGNIFICAT

(Na dziękczynienie – po Komunii św. – odmawiamy lub śpiewamy hymn Magnificat - Wielbi dusza moja Pana.)

Wielbi dusza moja Pana *

i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. *

Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia.
Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, *
a Jego imię jest święte.
Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie *
nad tymi, którzy się Go boją.
Okazał moc swego ramienia, *
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strącił władców z tronu, *
a wywyższył pokornych.
Głodnych nasycił dobrami, *
a bogatych z niczym odprawił.
Ujął się za swoim sługą, Izraelem, *
pomny na swe miłosierdzie,
Jak obiecał naszym ojcom, *
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi... *

Albo, UWIELBIAJ DUSZO MOJA SŁAWĘ PANA MEGO
(wersja śpiewana)

1. Uwielbiaj duszo moja sławę Pana mego,
– chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego.
2. Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha,
– Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.
3. Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę,
– łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.
4. Przeto wszystkie narody, co ziemię osiedlą,
– odtąd Błogosławioną mnie nazywać będą.
5. Bo wielkimi darami uczczonam od Tego,
– którego moc przedziwna, święte Imię Jego.
6. Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,
– bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.
7. Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych,
– rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.
8. Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,
– wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.
9. Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył,
– bogaczów z niczym puścił i nędznie rozproszył.
10. Przyjął do łaski sługę, Izraela cnego,
– wspomniał nań, użyzył mu miłosierdzia Swego.
11. Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym,
– Abrahamowi z potomstwem jego wiecznym czasem.
12. Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy Jedyndemu,
– chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
13. Jak była na początku, tak zawsze niech będzie,
– teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

MODLITWA DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

(Na zakończenie Mszy św. odmawiamy modlitwę do św. Michała Archanioła.)

Święty Michale Archaniele wspomagaj nas w walce,
a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną.
Oby go Bóg pogromić raczył,
pokornie o to prosimy,
a Ty, Wodzu niebieskich zastępów,
szatana i inne duchy złe,
które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,
mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PRZEZ PRZYCZYNĘ MARYI WSPOMOŻYCIELKI WIERNYCH

Na zakończenie Mszy św. będzie udzielane błogosławieństwo przez przyczynę Maryi Wspomożycielki Wiernych

Błogosławieństwo udzielane przez wstawiennictwo Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych ułożył sam Ksiądz Bosko i stale się nim posługiwał. Zatwierdził je papież Leon XIII, 15 maja 1878 roku. Ksiądz Bosko często powtarzał: *Szukajcie pomocy u Wspomożycielki Wiernych i bądźcie przekonani, że Ona może wam więcej pomóc niż lekarze. "Wiara we wstawiennictwo Maryi Wspomożycielki wszędzie działa cuda. Maryja niech będzie wspomogieniem w życiu, podporą w smutku i w niebezpieczeństwach, pomocą w śmierci, radością w niebie"*.

Wspomożenie nasze w Imieniu Pana – który stworzył niebo i ziemię. Zdrowaś Maryjo..., Pod Twoją obronę..., Maryjo Wspomożenie Wiernych – módl się za nami. Panie wysłuchaj modlitwy nasze – a wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie. Pan z Wami – i z duchem Twoim.

Módlmy się:

Wszzechmogący Wieczny Boże, któryś za współdziałaniem Ducha Świętego dusze i ciało Chwalebnej Dziewicy i Matki Maryi godnym mieszkaniem Syna Twego uczynił, daj, abyśmy, którzy wspomnieniem Jej się weselimy, doznali Jej wstawiennictwa i za Jej przyczyną od grożących niebezpieczeństw i śmierci wiecznej byli uwolnieni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego – Amen.

Błogosławieństwo Boga Wszzechmogącego, Ojca i Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze – Amen.

DZIĘKCZYNIENIE PO MSZY ŚW.

W czasie dziękczynienia po Mszy św. odmawiamy wspólnie koronkę do Wszystkich Świętych

KORONKA DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH POCHODZI Z 1873 ROKU

Ze trzech dziesiątków złożona na pamiątkę 33 lat Chrystusowych.

Najprzód zamiast: *Ojcze nasz*, masz to raz na początku każdego dziesiątka mówić:

Jezu korono wszystkich Świętych, zmiłuj się nade mną przez cierniową koronę Twoją.

Potem mówić dziesięć razy zamiast: *Zdrowaś Maryja*, te słowa:

Wszyscy Święci przyczynicie się za mną do Boga.

Po którym dziesiątku mów: **Chwała Ojcu.**

Po skończonych dziesiątkach przydaj: **Wierzę w Boga** itd. i trzy razy te słowa:

Wszyscy Święci przyczynicie się za mną do Boga (Żeby się wyraziło 33 lat Pana Chrystusowych).

Dodatkowo można odmówić prywatnie następujące modlitwy: Duszo Chrystusowa lub Litanię do Krwi Chrystusa.

DUSZO CHRYSZTUSOWA

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie,
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach swoich ukryj mnie.
Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.
Od złego ducha broń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie.
I każ mi przyjść do siebie,
Abym z świętymi Twymi chwalił Cię,
Na wieki wieków. Amen.

Modlitwy wieczorne

TRADYCYJNE SALEZJAŃSKIE MODLITWY WIECZORNE

P. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W. Amen.

(trzy razy) **P.** Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament

W. ...teraz i zawsze i na wieki wieków – Amen.

P. Uwielbiam Cię, o mój Boże

W. ...i kocham Cię z całego serca. – Dziękuję Ci, żeś mnie stworzył, – chrześcijaninem uczynił – i w tym dniu zachować raczył. – Opuść mi wszystkie grzechy – przeze mnie dzisiaj popełnione, – a jeśli uczyniłem coś dobrego, – racz to przyjąć. – Strzeż mnie w tej nocy – i zachowaj od niebezpieczeństw. – Łaska Twoja niech będzie zawsze ze mną – i z moimi najbliższymi. – Amen.

P. Ojcze nasz,

W. ...Któryś jest w niebie, – święć się Imię Twoje, – przyjdź Królestwo Twoje, – bądź wola Twoja – jako w niebie tak i na ziemi. – Chleba naszego powszedniego – daj nam dzisiaj. – I odpuść nam nasze winy, – jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. – I nie wódź nas na pokuszenie, – ale nas zbaw ode złego. – Amen.

P. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego,

W. ...Stworzyciela nieba i ziemi. – I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, – Pana naszego, – który się począł z Ducha Świętego, – narodził się z Maryi Panny; – umęczon pod Ponckim Piłatem, – ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; – zstąpił do piekieł, – trzeciego dnia zmartwychwstał; – wstąpił na niebiosy, – siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego; – stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. – Wierzę w Ducha Świętego, – święty Kościół powszechny, – Świętych obcowanie, – grzechów odpuszczenie, – ciała zmartwychwstanie, – żywot wieczny. – Amen.

P. Witaj Królowo,

W. ...Matko Miłosierdzia, – życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj. – Do Ciebie wołamy, wygnańcy, synowie Ewy. – Do Ciebie wdychamy, jęcząc i płacząc na tym łez padole. – Przeto, Orędowniczko nasza, – one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć. – A Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, – po tym wygnaniu nam okaż. – O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo.

(trzy razy) **P.** Najświętsza Panno Maryjo, spraw, bym zbawił duszę swoją. Zdrowaś Maryjo, – łaski pełna,
– Pan z Tobą, – błogosławionaś Ty między niewiastami – i błogosławiony owoc żywota
Twojego, Jezus

W. ...Święta Maryjo, – Matko Boża, – módl się za nami grzesznymi – teraz i w godzinę śmierci
naszej. – Amen.

P. Aniele Boży,

W. ... Stróżu mój, – Ty zawsze przy mnie stój: – rano, wieczór, we dnie, w nocy – bądź mi zawsze ku
pomocy; – strzeż duszy i ciała mego – i doprowadź mnie do żywota wiecznego. – Amen.

P. Módlmy się za Ojca Świętego i naszego Biskupa.

W. Niech Pan strzeże ich i zachowuje, – aby mogli kierować ludem Bożym.

P. Za naszych przełożonych i misjonarzy.

W. Niech Bóg błogosławi ich pracy i wynagrodzi im trudy.

P. Za naszych rodziców, – dobrodziejów – i za osoby polecające się naszym modlitwom.

W. Niech Bóg wynagrodzi życiem wiecznym wszystkich, – którzy nam dobrze czynią.

P. Za pomocników i byłych wychowanków.

W. Niech Bóg zachowuje ich w łasce swojej – i w wierności wskazaniom świętego Jana Bosko.

P. Za wiernych zmarłych.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, – a światłość wiekuista niechaj im świeci.

P. Za naszą Wspólnotę.

W. Niech nas zachowuje Pan w miłości i pokoju – na wzór Świętej Rodziny w Nazarecie.

P. Módlmy się.

Boże, któryś świętego Jana Bosko, – Wyznawcę, – ojcem i nauczycielem młodzieży ustanowił –
i przez niego, za przyczyną Najświętszej Maryi Wspomożycielki, – nowe Zgromadzenia w Kościele do
kwitającego życia powołał; – spraw, abyśmy pałając takim samym żarem miłości, – mogli zdobywać
dusze i służyć Tobie samemu. – Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

P. Zastanówmy się nad stanem swojego sumienia.

(dłuższa przerwa na rachunek sumienia; pomocny może być rachunek sumienia – codzienny)

Jeżeli czujemy się winni jakiegoś grzechu, – wzbudźmy serdeczny akt żalu postanawiając, – że się jak
najrychlej wyświadcimy. – Akt żalu.

W. Ach żałuję za me złości, – jedynie dla Twojej miłości. – Bądź miłościw mnie grzesznemu, – do poprawy
dążącemu. – Jezu, Maryjo, Józefie święty, – Wam oddaję serce, ciało i duszę swoją. – Jezu, Maryjo,
Józefie święty, – bądźcie ze mną przy skonaniu. – Jezu, Maryjo, Józefie święty, – niech przy Was
w pokoju Bogu ducha oddam.

P. Maryjo Wspomożenie Wiernych

W. ... módl się za nami.

Następnie wspólnie odmawiamy Modlitwę na zakończenie dnia (Kompletę).

Apel Jasnogórski.

Słówko na dobranoc.

RACHUNEK SUMIENIA – CODZIENNY

SZKOŁA ROZESZNANIA DUCHÓW

PAMIĘTAJ, ŻE:

- jest to modlitwa o świętość życia, nie tylko rachunek!

- jest to spotkanie osobowe z Chrystusem, a nie osobisty obrachunek!
- jest to dialog modlitewny!

ZDAJ SPRAWĘ PANU,
JAK PRZYJACIEL PRZYJACIELOWI!
OPOWIEDZ MU,
JAK PRZEŻYŁEŚ DZISIEJSZY DZIEŃ!

Jeżeli coś zaniedbałeś to pomyśl,
DLACZEGO?

1. Podziękuj za otrzymane dobrodziejstwa – co dziś otrzymałeś od Boga – nazwij to!
2. Poproś o łaskę poznania grzechów i odrzucenia ich od siebie.
3. Załóż od duszy swojej zdania sprawy z tego,
co ci nie wyszło,
co zaniedbałeś,
czego nie zrobiłeś,
o czym zapomniałeś (od godziny wstania, do obecnej chwili).

Poddaw ocenę kolejno:

- myśli:

O kim, o czym myślałeś?
Jak myślałeś?
Dlaczego?

- słowa:

Z kim rozmawiałeś?
Jakie słowa wypowiadałeś?
Dlaczego?

- uczynki:

Komu coś uczyniłeś?
Z kim?
Po co to uczyniłeś? W jakim celu?

4. Poproś Boga o przebaczenie win – zawstydz się przed Panem.
5. Postanów poprawę, prosząc Boga o łaskę i odnowienie ducha.

Inne modlitwy

MODLITWA PRZED POSIŁKIEM

Pobłogosław, Panie Boże, nas i ten posiłek oraz tych, którzy go przygotowali i naucz nas dzielić się chlebem i radością z tymi, którzy ich nie mają. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA PO POSIŁKU

Chwalimy Cię, Panie i dziękujemy za ten posiłek, dar Twojej dobroci. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA PRZED PRACĄ

Sprawy nasze, prosimy Cię, Panie, racz natchnieniem swoim uprzedzać i pomocą wspierać, aby każda modlitwa i praca od Ciebie się zaczynała i dla Ciebie kończyła. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA PO PRACY

Dziękujemy Ci, wszechmogący Boże, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PRZED NAUKĄ

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas z pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA PO NAUCE

Dzięki Ci, Boże, za światło tej nauki. Pragniemy, abyśmy nią oświeceni mogli Cię zawsze wielbić i wolę Twoją wypełniać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA O SERCE CZYSTE, WIERNE I MOCNE W DOBREM

3 razy „Zdrowaś Maryjo”

Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie
Najświętszej Maryi Panny
zgotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie
i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa
zachowałeś Ją od wszelkiej zmyły.
Daj nam, za Jej przyczyną, dojść do Ciebie bez grzechu.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA ZAWIERZENIA PRZEZ WSTAWIENICTWO ŚW. JAN BOSKO

Święty Janie Bosko, Ojcie i Nauczycielu Młodzieży,
Bóg powołał cię na kapłana otwierając twe serce na potrzeby czasów
a ty będąc uległy Duchowi Świętemu
stałeś się dla biednej i opuszczonej młodzieży znakiem Jego Miłości.
Prosimy,
bądź naszym przewodnikiem na drodze przyjaźni z Jezusem,
pomóż nam żyć głębiej wartościami Ewangelii
oraz lepiej zrozumieć sens naszego życia
i źródło prawdziwego szczęścia.
Chcemy z zapałem odpowiedzieć na Boże powołanie,
być budowniczymi jedności i pokoju w świecie i Kościele
a w ten sposób z entuzjazmem wznosić cywilizację miłości.
Wyjednaj nam łaskę wierności,
abyśmy żyjąc według ducha błogosławieństw,
tak jak ty, zawierzali naszą misję
wstawiennictwu Maryi Wspomożycielki
i razem mogli świętować w niebie zwycięstwo Bożej miłości. Amen

MODLITWY DO ŚW. DOMINIKA SAVIO

Anielski Dominiku Savio, który w szkole świętego Jana Bosko nauczyłeś się chodzić ścieżkami
młodzieńczej świętości, pomagaj nam naśladować Twą miłość ku Jezusowi, nabożeństwo do Matki
Najświętszej, gorliwość o zbawienie dusz, i spraw, byśmy za Twoim przykładem postanowili raczej
umrzeć niż zgrzeszyć i tak dostąpili wiecznego zbawienia. Amen.

Święty Dominiku Savio, który przebiegłeś bardzo szybko drogi ziemskiej świętości, pomóż nam
naśladować twą miłość do Jezusa, oddanie się Maryi i umiłowanie Ojca Świętego.
Naucz nas wierzyć prosto tak jak ty i tak jak ty kochać Eucharystię, abyśmy adorowali Jezusa
z żarliwością i godnie przyjmowali Go w Komunii Świętej.
Wyproś nam u Pana łaskę naśladowania ciebie w rezygnacji z przyjemności światowych, złego
towarzystwa i wszelkich okazji do grzechu, abyśmy żyli w czystości serca i służyli bliźnim z gorliwością.
Pomóż nam wytrwać w naszych dobrych postanowieniach, abyśmy byli żywymi świętymi Ducha
Świętego i osiągnęli wieczną szczęśliwość w niebie. Amen

POTEŻNA NIEBIOS KRÓLOWO

Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów, – Ty, któraś otrzymała od Boga posłannictwo i władzę – by zetrzeć głowę szatana, – prosimy Cię pokornie – rozkaż hufcom anielskim, aby ścigały szatanów – stłumiły ich zuchwałość – a zwalczając ich wszędzie strąciły ich do piekła. – Święci Aniołowie i Archaniołowie brońcie nas i strzeżcie nas. Amen

Litanie

LITANIA DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

W wykazie świętych można na właściwym miejscu włączyć pewne imiona świętych. Podobnie w czasie nabożeństw błagalnych w różnych potrzebach można dodać wezwania dostosowane do okoliczności.

I. BŁAGANIA DO BOGA

Ojcze z nieba, Boże,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,

zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.

II. WEZWANIA DO ŚWIĘTYCH

Święta Maryjo,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święci Michale, Gabrielu i Rafale,
Wszyscy święci Aniołowie,

módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módlcie się za nami.

Patriarchowie i Prorocy

Święty Abrahamie,
Święty Mojżeszu,
Święty Eliaszu,
Święty Janie Chrzcicielu,
Święty Józefie,
Wszyscy święci Patriarchowie i Prorocy,

módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.

Apostołowie i Uczniowie

Święci Piotrze i Pawle,
Święty Andrzeju,
Święci Janie i Jakubie,
Święty Tomaszu,
Święty Mateuszu,
Wszyscy święci Apostołowie,
Święty Łukasz,
Święty Marku,
Święty Barnabo,
Święta Mario Magdaleno,
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy,

módlcie się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.

Męczennicy

Święty Szczepanie,
Święty Ignacy Antiocheński,
Święty Polikarpie,
Święty Justynie,
Święty Wawrzyńcze,
Święty Cyprianie,
Święty Bonifacy,
Święty Wojciechu,
Święty Stanisławie,
Święty Andrzeju Bobolo,
Święty Tomaszu Becket,
Święci Janie i Tomaszu z Anglii,
Święty Pawle z Japonii,
Święci Izaaku i Janie z Ameryki,
Święty Piotrze z Polinezji,
Święty Karolu z Ugandy,
Święte Perpetuo i Felicyto,
Święta Agnieszko,
Święta Agato,
Święta Mario Goretti,
Święty Maksymilianie Mario Kolbe,
Święta Tereso Benedykto od Krzyża,
Święci Alojzy Versiglia i Kalikście Caravario
Wszyscy święci Męczennicy,

módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módlcie się za nami.
módlcie się za nami.

Biskupi i Doktorzy Kościoła

Święci Leonie i Grzegorzu,
Święty Ambroży,
Święty Hieronimie,
Święty Augustynie,
Święty Atanazy,
Święci Bazyli i Grzegorzu z Nazjanu,
Święty Janie Chryzostomie,
Święty Marcinie,
Święty Patryku,
Święci Cyrylu i Metody,
Święty Karolu Boromeuszu,
Święty Franciszku Salezy,
Święty Piusie Dziesiąty,
Święty Janie Pawle II,
Święty Janie XXIII,
Święty Pawle VI,
Święty Piusie XII,
Święty Józefie Sebastianie Pelczarze,
Święty Zygmuncie Szczęsny Feliński,

módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.

Święty Antoni,
 Święty Benedykcie,
 Święty Romualdzie,
 Święty Bernardzie,
 Święci Franciszku i Dominiku,
 Święty Tomasz z Akwinu,
 Święty Ignacy z Loyoli,
 Święty Franciszku Ksawery,
 Święty Stanisławie Kostko,
 Święty Wincenty a Paulo,
 Święty Ludwiku Mario Grignon de Montfortcie,
 Święty Filipie Nereuszu,
 Święty Janie Mario Vianneyu,
 Święty Janie Bosko,
 Święty Rafale Kalinowski,
 Święta Katarzyna Sieneńska,
 Święta Tereso od Jezusa,
 Święty Janie od Krzyża,
 Święta Róża z Limy,
 Święta Kingo,
 Święta Tereso od Dzieciątka Jezus,
 Święta Faustyna Kowalska,
 Święty Bracie Albercie,
 Święty Ojciec Pio,
 Święty Zygmuncie Gorazdowski,
 Święty Szarbelu,
 Święta Rafko
 Święta Mario od Jezusa Ukrzyżowanego,
 Święta Joanna Franciszka de Chantal
 Święta Małgorzata Mario Alacoque
 Święty Leopoldzie
 Święta Rito
 Święta Matko Tereso z Kalkuty,
 Święta Mario Dominiko Mazzarello ,
 Święty Józefie Cafasso
 Święty Alojzy Orione
 Święty Dominiku Savio,
 Wszyscy święci i błogosławieni Rodziny Salezjańskiej,

[illegible]

Świeccy

Święty Ludwiku,
Święty Kazimierzu,
Święta Moniko,
Święta Jadwigo,
Święta Bernadetto,
Święci Franciszku i Hiacynto,
Święta Elżbieto Węgierska,
Święty Dariuszu,
Wszyscy Święci i Święte Boże,

módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módlcie się za nami.

III. WEZWANIA DO CHRYSYTA

Bądź nam miłościw,
Od zła wszelkiego,
Od każdego grzechu,
Od zasadzek szatana,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
Od śmierci wiecznej,
Przez Twoje wcielenie,
Przez Twoje narodzenie,
Przez Twój chrzest i post święty,
Przez Twój krzyż i mękę,
Przez Twoją śmierć i złożenie do grobu,
Przez Twoje święte zmartwychwstanie,
Przez Twoje cudowne wniebowstąpienie,
Przez zesłanie Ducha Świętego,
Przez Twoje przyjście w chwale.

wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.
wybaw nas, Panie.

IV. BŁAGANIA W RÓŻNYCH POTRZEBACH

Prosimy Cię, abyś strzegł Kościoła świętego i nim kierował,
Prosimy Cię, abyś zachował Ojca świętego i całe duchowieństwo
w prawdziwej pobożności,
Prosimy Cię, abyś nas samych utwierdził i zachował w swojej
świętej służbie,
Prosimy Cię, abyś naszym dobroczyńcom dał wieczną nagrodę,
Prosimy Cię, abyś dał i zachował plony ziemi,
Prosimy Cię, abyś dał wszystkim wiernym zmarłym wieczny
odpoczynek,
Prosimy Cię, abyś zachował świat od chorób, głodu i wojny,
Prosimy Cię, abyś wszystkich ludzi doprowadził do światła
Ewangelii,

wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.

V. ZAKOŃCZENIE

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.

Módlmy się. Boże, Ty widzisz, że wskutek naszej słabości upadamy w grzechy, † okaż nam swoje miłosierdzie * i spraw, aby przykłady Twoich świętych odnowiły w nas miłość ku Tobie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Kyrie, elejson.
Chryście, usłysz nas.

Chryście, elejson.
Kyrie, elejson.
Chryście, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,

zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.

zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.

[illegible]

przepuść nam, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
zmiłuj się nad nami.

W. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

30

LITANIA DO NAJDROŻSZEJ KRWI CHRYSTUSA PANA

Kyrie, elejson.

Chryste, elejson.

Chryste, usłysz nas.

Kyrie, elejson.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,

zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.
zmiłuj się nad nami.

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego,
Krwi Chrystusa, wcielnego Słowa Bożego,
Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza,
Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię,
Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu,
Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony,
Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu,
Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia,
Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia,
Krwi Chrystusa, która poisz i oczyszczasz dusze w Eucharystii,
Krwi Chrystusa, źródła miłosierdzia,
Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy,
Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników,
Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców,
Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice,
Krwi Chrystusa, ostoja zagrożonych,
Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących,
Krwi Chrystusa, pociecho płaczących,
Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących,
Krwi Chrystusa, otucho umierających,
Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych,
Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego,
Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyśćcowej,
Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza,

wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.
wybaw nas.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

przepuść nam, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
zmiłuj się nad nami.

K. Odkupiłeś nas, Panie, Krwią swoją.

W. I uczyniłeś nas królestwem Boga naszego.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, Ty Jednorodzonego Syna swego ustanowiłeś Odkupicielem świata i Krwią Jego dałeś się przebłagać, † daj nam, prosimy, godnie czcić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznawać obrony od zła doczesnego na ziemi, * abyśmy wiekuistym szczęściem radowali się w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA LORETAŃSKA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas.

Ojcze z nieba, Boże,

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo,

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko Kościoła,

Matko łaski Bożej,

Matko Miłosierdzia,

Matko nieskalana,

Matko najczystsza,

Matko dziewicza,

Matko nienaruszona,

Matko najmiłsza,

Matko przedziwna,

Matko dobrej rady,

Matko Stworzyciela,

Matko Zbawiciela,

Panno roztropna,

Panno czcigodna,

Panno wślawiona,

Panno można,

Panno łaskawa,

Panno wierna,

Zwierciadło sprawiedliwości,

Stolico mądrości,

Przyczyno naszej radości,

Przybytku Ducha Świętego,

Przybytku chwalebny,

Przybytku sławny pobożności,

Różo duchowna,

Wieżo Dawidowa,

Wieżo z kości słoniowej,

Domie złoty,

Arko przymierza,

Bramo niebieska,

Gwiazdo zaranna,

Uzdrowienie chorych,

Ucieczko grzesznych,

Pocieszycielko strapionych,

Wspomożenie wiernych,

Królowo Aniołów,

Królowo Patriarchów,

Królowo Proroków,

Chryste, elejson.

Kyrie, elejson.

Chryste, wysłuchaj nas.

zmiłuj się nad nami.

zmiłuj się nad nami.

zmiłuj się nad nami.

zmiłuj się nad nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

módl się za nami.

Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Pustelników,
Królowo Dziewic,
Królowo wszystkich Świętych,
Królowo bez zwały pierworodnej poczęta,
Królowo wniebowzięta,
Królowo różańca świętego,
Królowo rodziny,
Królowo pokoju,
Królowo Polski,

módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

przepuść nam, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
zmiłuj się nad nami.

K. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.
W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, † i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, * uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Kyrie, elejson.

Chryście, elejson.

Chryście, usłysz nas.

Kyrie, elejson.

Ojczy z nieba, Boże,

Chryście, wysłuchaj nas.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże,

zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże,

zmiłuj się nad nami.

zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo,

módl się za nami.

Święty Józefie,

módl się za nami.

Przesławny potomku Dawida,

módl się za nami.

Światło Patriarchów,

módl się za nami.

Oblubieńcze Bogarodzicy,

módl się za nami.

Opiekunie Odkupiciela,

módl się za nami.

Przeczysty stróżu Dziewicy,

módl się za nami.

Żywicielu Syna Bożego,

módl się za nami.

Troskliwy obrońco Chrystusa,

módl się za nami.

Sługo Chrystusa,

módl się za nami.

Sługo Zbawiciela,

módl się za nami.

Głowo Najświętszej Rodziny,

módl się za nami.

Józefie najsprawiedliwszy,

módl się za nami.

Józefie najczystszy,

módl się za nami.

Józefie najroztropniejszy,

módl się za nami.

Józefie najmężniejszy,

módl się za nami.

Józefie najposłuszniejszy,

módl się za nami.

Józefie najwierniejszy,

módl się za nami.

Zwierciadło cierpliwości,
Miłośniku ubóstwa,
Wzorze pracujących,
Ozdobo życia rodzinnego,
Opiekunie dziewic,
Podporo rodzin,
Podporo w trudnościach,
Pociecho nieszczęśliwych,
Nadziejo chorych,
Patronie wygnańców,
Patronie cierpiących,
Patronie ubogich,
Patronie umierających,
Postrachu duchów piekielnych,
Opiekunie Kościoła świętego,

módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.
módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

przepuść nam, Panie.
wysłuchaj nas, Panie.
zmiłuj się nad nami.

K. Ustanowił go panem domu swego.

W. I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.

Módlmy się. Boże, Ty w niewysłowionej Opatrzności wybrałeś świętego Józefa na Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojego Syna, † spraw, abyśmy oddając mu na ziemi cześć jako opiekunowi, * zasłużyli na jego orędownictwo w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Nowenny

NOWENNA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY WSPOMOŻENIA WIERNYCH

(Z okazji miesięcznego wspomnienia Maryi Wspomożycielki Wiernych, odprawię (indywidualnie lub wspólnotowo) tę nowennę prosząc o wypełnienie się woli Bożej w swoim życiu, oczyszczenie motywacji wyboru drogi życia i pełną gotowość do realizacji zleconego mi posłannictwa.)

Dzień pierwszy /15 dzień miesiąca/

O Maryjo Najświętsza, potężna Wspomożycielko chrześcijan uciekających się z ufnością do tronu miłosierdzia Twego, usłysz wołanie swojego ludu, który Cię błaga o pomoc potrzebną do ustrzeżenia się od grzechu i wszelkich okazji do niego wiodących. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

K. Maryjo Wspomożenie Wiernych,

L. Módl się za nami

K. Dozwól nam chwalić Ciebie Panno Święta

L. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim

K. **Módlmy się:** Wszechmogący i miłosierny Boże, który dla obrony ludu chrześcijańskiego wieczną pomoc w błogosławionej Maryi Pannie cudownie ustanowił - spraw łaskawie, abyśmy Jej opieką wsparci walcząc za życia w godzinę śmierci mogli odnieść zwycięstwo nad nieprzyjacielem naszego zbawienia. Amen

Dzień drugi /16 dzień miesiąca/

O Maryjo Najświętsza przemożna Królowo i Matko Kościoła, któraś poprzez wieki prowadziła bezpiecznie jego łódź wśród groźnych nawałnic, spraw, aby jak najprędzej znikły wszelkie podziały wśród wierzących i rychło nastała jedna owczarnia i jeden Pasterz, Twój Syn Jezus Chrystus. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień trzeci /17 dzień miesiąca/

O Maryjo Matko ukochana, któraś była potężną opiekunką Piusa VII i innych papieży, aż po dzień dzisiejszy osłoń płaszczem macierzyńskiej opieki Zastępcę Chrystusa na ziemi – Ojca Świętego. Ochraniaj Go stale wśród wszelkich przeciwności, rozpalaj w nim moc ducha, bądź mu natchnieniem i przewodniczką, by mógł wszystkich ludzi dobrej woli zjednoczyć w Kościele Chrystusowym. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień czwarty /18 dzień miesiąca/

O Maryjo Królowo Apostołów, weź w swą przemożną opiekę biskupów, kapłanów i cały lud wierny. Wyproś im ducha wierności, doskonałego posłuszeństwa Ojcu świętemu i pałającą gorliwość o zbawienie dusz. Nade wszystko opiekuj się serdecznie misjonarzami, aby ich posługa przyczyniła się do umocnienia Królestwa Bożego na ziemi, do chwały Boga i zbawienia wszystkich w niebie. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień piąty /19 dzień miesiąca/

O Maryjo najświętsza Królowo Męczenników, któraś za swego życia ziemskiego doświadczyła najstraszniejszych cierpień, wzmocnij naszą wolę w wiernej służbie Twojej, abyśmy z odwagą i przekonaniem, spełniali swoje obowiązki religijne, okazując się zawsze Twymi wiernymi dziećmi. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień szósty /20 dzień miesiąca/

O Maryjo Wspomożycielko chrześcijan wyjednaj nam łaskę wytrwania w świętej wierze i zachowanie w sobie wolności synów Bożych. Ze swej strony przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by nasze życie było nieustanną ofiarą dla Boga naszego Ojca, ofiarą składaną poprzez Jezusa Chrystusa Syna Twego, który nam zapewnia wieczne zbawienie. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień siódmy /21 dzień miesiąca/

O Maryjo Najświętsza, Matko łaskawa i litościwa, któraś swym skutecznym wstawiennictwem tyle razy uwalniała lud chrześcijański od klęsk zbiorowych i kar doczesnych, ratuj nas przed zalewem niewiary i swobody obyczajów w skutek, których dusze obojętnieją i oddalają się od Boga. Utwierdzaj dobrych wzmacniaj słabych przywołuj do pokuty słabych grzeszników. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień ósmy /22 dzień miesiąca/

O Maryjo Najświętsza, Matko najczulsza swego Boskiego Syna, która na wieść o Jego zaginięciu szukałaś Go przez trzy dni i trzy noce ogarnięta trwogą, błagamy Cię spojrzysz z matczyną miłością na rzesze dzieci i młodzieży. Wspomożycielko niezawodna w sprawach wychowania, prowadź młode pokolenie do Jezusa Chrystusa. Dopomogaj mu kształtować się w atmosferze prawdy i miłości i strzeż je od zagubienia na drodze grzechu. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień dziewiąty /23 dzień miesiąca/

O Maryjo Matko najdobrotliwsza, któraś była w każdym czasie Wspomożycielką chrześcijan, otaczaj nas Swą czułą opieką za życia, a szczególnie w godzinę naszej śmierci i spraw, abyśmy kochając i czcząc Cię na ziemi, mogli śpiewać Twoje miłosierdzie w niebie. Amen.

Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

NOWENNA DO ŚW. JANA BOSKO

(Przed uroczystością św. Jana Bosko (31 stycznia) i przy różnych okazjach, potrzebach, pragnieniach serca odmawiamy 9-dniową nowennę, dzięki której możemy wyprosić wiele łask u Boga. Módlmy się w osobistych intencjach pamiętając również o młodzieży i Rodzinie Salezjańskiej. Dziękujmy też Panu Bogu, za Świętego Jana Bosko, bo bez Niego nie byłoby tego wszystkiego.)

Dzień 1

Święty Janie Bosko, przez miłość, jaką pałałeś ku Jezusowi w Najświętszym Sakramencie i przez gorliwość, z jaką szerzyłeś kult ku Niemu, wyrażający się w uczestnictwie we Mszy świętej, częstej Komunii świętej i nawiedzeniach kościoła, spraw abyśmy owiani tym samym duchem, praktykowali te czcigodne nabożeństwa, kończąc każdy nasz dzień z Jezusem Eucharystycznym w sercu. Amen.

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Módl się za nami św. Janie Bosko

- Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych

Módlmy się: Boże, Ty powołałeś św. Jana Bosko, Wyznawcę, na Ojca i Nauczyciela młodzieży, z Twojej również woli, przy pomocy Maryi Panny, założył on w Kościele nowe Zgromadzenia, spraw prosimy, abyśmy pałając tym samym ogniem miłości, mogli zdobywać dusze i służyć Tobie samemu. Przez Chrystusa Pana naszego.

Dzień 2

Święty Janie Bosko, przez miłość do Maryi Wspomożycielki, która w życiu była Ci Matką i Mistrzynią, wyjednaj nam prawdziwe i stałe nabożeństwo do Maryi, abyśmy mogli zasłużyć na Jej potężną opiekę w życiu i przy śmierci. Amen

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień 3

Święty Janie Bosko, przez synowską miłość, jaką żywiłeś do Kościoła i Ojca świętego, broniąc go odważnie aż do ostatniego tchu życia, uproś nam, byśmy zawsze pozostali godnymi dziećmi Kościoła Katolickiego, oraz kochali i czcili Ojca świętego, okazując mu pełne posłuszeństwo. Amen

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień 4

Święty Janie Bosko, przez wielką miłość, z jaką odnosiłeś się do młodzieży, stawszys się dla niej Ojcem i Nauczycielem, i przez heroiczne poświęcenie znoszone dla jej zbawienia, spraw abyśmy i my podobnie ją kochali miłością świętą i ofiarną. Amen

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień 5

Święty Janie Bosko, który założyłeś Towarzystwo Salezjańskie i Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki, zapewniając w ten sposób przyrwy nowych spadkobierców Twego apostołatu, spraw, aby te dwie Rodziny zakonne promieniowały zawsze pełnią Twojego ducha i wiernie naśladowały twe heroiczne cnoty. Amen

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień 6

Święty Janie Bosko, który dla osiągnięcia tym doskonalszych owoców żywej wiary i ofiarnej miłości, założyłeś Pobożny Związek Pomocników Salezjańskich, spraw, aby świecili oni przykładem cnót chrześcijańskich i stali się opatrnością podporą Twoich dzieł. Amen

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień 7

Święty Janie Bosko, który dla zbawienia ludzi wysłałeś swoich misjonarzy na krańce świata, rozpal także i w nas tę samą miłość, abyśmy umieli szukać dusz nieśmiertelnych i zdobywać je dla Boga. Amen

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień 8

Święty Janie Bosko, który ponad wszystko ukochałeś cnotę czystości, świadcząc o niej przykładem, słowem i pismem, spraw, abyśmy w niej rozmiłowani, utwierdzali ją w naszym otoczeniu wszystkimi siłami. Amen

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień 9

Święty Janie Bosko, który tak głęboko odczuwałeś wszelką nędzę ludzką, spojrzij na nasze potrzeby i uproś nam oraz rodzicom naszym obfite błogosławieństwo Maryi Wspomożycielki. Wyjednaj nam łaski doczesne i duchowe, potrzebne w życiu i przy śmierci. Amen

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

NOWENNA DO ŚW. DOMINIKA SAVIO

(Raz w miesiącu wszystkie intencje zapisane na portalu Szturmujemyniebo.pl zostaną przedstawione patronowi, św. Dominikowi Savio poprzez tę nowennę. Nowenna rozpoczyna się każdego 9 dnia miesiąca.)

Dzień 1

Św. Dominiku Savio, który przez miłość do Eucharystii uwrażliwiał swego ducha na realną obecność Pana, pozwalając Mu się pochwycić, wyproś także nam taką samą wiarę i miłość do Najświętszego Sakramentu, abyśmy potrafili adorować Go z radością i godnie przyjmować w Najświętszej Komunii.

Chwała Ojcu...

Módlmy się: Boże, który w św. Dominiku dałeś młodym wzór doskonałego życia chrześcijańskiego, pozwól także nam, za jego wstawiennictwem, wzrastać w przyjaźni z Jezusem i Maryją oraz w czystości serca i z odważną nadzieją, która jest odbiciem szczęścia przygotowanego dla każdego człowieka, służyć tym, których stawiasz na naszej drodze. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Dzień 2

Św. Dominiku Savio, który Niepokalanej Matce Boga powierzyłeś swe niewinne serce oraz szerzyłeś Jej kult z oddanym synostwem, spraw, abyśmy także my byli Jej oddanymi synami, mając w Niej Wspomożycielkę pośród niebezpieczeństw życia i w godzinie naszej śmierci.

Chwała Ojcu...

Dzień 3

Św. Dominiku Savio, który poprzez heroiczne postanowienie „Raczej umrzeć niż zgrzeszyć” ustrzegłeś niezachwianej, anielskiej czystości, wyproś dla nas łaskę naśladowania cię w wystrzeganiu się złych rozrywek i okazji do grzechu, aby zachować tę piękną cnotę.

Chwała Ojcu...

Dzień 4

Św. Dominiku Savio, który dla Bożej chwały i dla dobra dusz, pokonując ludzkie względy, zaangażowałeś się w apostołstwo, aby przeciwstawiać się obrażaniu Boga, pomóż również nam głosić prawdę o Tobie w każdym miejscu i w każdym czasie.

Chwała Ojcu...

Dzień 5

Św. Dominiku Savio, doceniając wartość umartwienia chrześcijańskiego, kształtowałeś swoją wolę; pomóż nam panować nad naszymi zmysłami oraz wytrwać w czasie próby i w przeciwnościach życia w miłości do Boga.

Chwała Ojcu...

Dzień 6

Św. Dominiku Savio, który osiągnąłeś doskonałość formacji chrześcijańskiej przez łagodne posłuszeństwo twoim rodzicom i wychowawcom; spraw, abyśmy także my potrafili odpowiedzieć na łaskę Boga i byli zawsze wierni magisterium Kościoła katolickiego.

Chwała Ojcu...

Dzień 7

Św. Dominiku Savio, apostołe pośród swoich rówieśników, pragnąłeś powrotu na łono Kościoła braci odłączonych i błędzących; wyproś nam ducha misyjnego i uczyni nas apostołami w naszych środowiskach.

Chwała Ojcu...

Dzień 8

Św. Dominiku Savio, w heroicznym wypełnianiu każdego obowiązku byłeś wzorem dyspozycyjności, nieustannie uświęcanej modlitwą; udziel nam łaski, byśmy w wypełnianiu naszych obowiązków uczyli się żyć w przykładnej pokorze.

Chwała Ojcu...

Dzień 9

Św. Dominiku Savio, w szkole ks. Bosko powiedziałaś: „Chcę zostać świętym” i tę świętość w młodzieńczym wieku osiągnąłeś. Wyproś nam wierność w dobrych postanowieniach, byśmy dusze nasze uczynili żywymi świątyniami Ducha Świętego i osiągnęli wieczną radość w Niebie.

Chwała Ojcu...

Trójca Andrzeja Rublowa powstała w latach około 1422-1437 na zamówienie igumena monasteru Trójcy Świętej Nikona „ku pochwie Sergiusza Cudotwórcy”, który postawił kontemplację Trójcy Świętej w centrum swego życia duchowego.

Doskonałe książki przynoszą wszystkie potrzebne wyjaśnienia na temat tego zdumiewającego dzieła. Nie mam zamiaru dawać nowego komentarza. Chciałbym tylko zasugerować, jak obraz ten może wprowadzać w misterium modlitwy uwielbienia. Stanowi doskonałą drogę do znalezienia się w obecności Boga. Ikona doprowadza modlącego się do serca Misterium Trój-jedynego Boga, Jego tajemnicy, języka, pełni.

Na jasnym (początkowo złotym) tle przedstawiono trzech aniołów siedzących wokół stołu, na którym stoi kielich. Środkowy anioł góruje nad pozostałymi, za jego plecami przedstawiono drzewo, za prawym aniołem - góra, za lewym - pałac. Głowy aniołów pochylone są w milczącej rozmowie. Ich oblicza są podobne - jak gdyby to samo oblicze zostało wyrażone w trzech wariantach. Cała kompozycja wpisana jest w system koncentrycznych kół, które można poprowadzić po nimbach, po zarysach skrzydeł, po ruchu rąk aniołów, i wszystkie te koła schodzą się w epicentrum ikony, gdzie jest przedstawiony kielich, a w kielichu - głowa cielca, znak ofiary. Przed nami nie jest zwyczajna uczta, ale uczta eucharystyczna, na której dokonuje się zbawcza ofiara. Środkowy anioł błogosławi kielich, siedzący po jego prawicy go przyjmuje, a umieszczony po lewicy środkowego anioła dosłownie podnosi ten kielich ku siedzącemu naprzeciwko. Główna idea ikony jest jasna - w łonie Trójcy Świętej odbywa się narada o zbawieniu ludzkości. Można całkiem naturalnie zadać pytanie: kto jest kim na tej ikonie? Najbardziej popularną egzegezą i odpowiedzią na to pytanie jest wariant, na który wskazują szaty środkowego anioła, ubranego jak Chrystus. W ten sposób w centrum ikony odnajdujemy przedstawienie Chrystusa, Drugiej Osoby Trójcy Świętej, a więc konsekwentnie Ojciec został przedstawiony z lewej strony (widza), a naprzeciw niego Duch Święty.

Ludzka myśl usiłuje przeniknąć tę niezgłębioną tajemnicę, starając się choćby częściowo rozróżnić w nierozdzielności to, co jest odrębne. Sprzyja temu symboliczny język ikony. Spróbujemy przeczytać teologiczny tekst ikony, biorąc pod uwagę wszystkie znaki i symbole włączone przez Rublowa w jej kontekst.

Teraz, zwrócimy na ikonę osiem następujących po sobie spojrzeń.

Pierwsze spojrzenie jest ogólne, bez zwracania uwagi na postacie i szczegóły. Zauważamy tylko kolory i główne kierunki linii. Są to kolory ognia: złoty, niebieski, czerwony, zielony i żółty. Grupa tworzy formę jakby wznoszącego się płomienia. Myślimy tu o krzaku gorejącym, w którym Bóg objawił się Mojżeszowi (por. Wj 3,1-5): ogień, który oświeca, rozgrzewa, ale nie niszczy. Taki jest nasz Bóg, przed Nim „zdejmijmy sandały z nóg”, aby Go uwielbiać i kontemplować. Tak, On daje nam światło i ciepło, rozpala miłością nasze serca. Ten żar nie niszczy, a daje życie.

Drugie spojrzenie zatrzymuje się na trzech postaciach w ich dosłownym znaczeniu. Odwołujemy się więc do przepięknego opowiadania z Rdz 18,1-15. Zadziwia brak precyzji w określeniu tożsamości postaci. Raz chodzi o Jahwe (por. Rdz 18,1.13,17.22), raz o trzech mężczyzn (por. Rdz 18,2.22), to znów o aniołów (por. Rdz 19,1). Przechodzi się płynnie od liczby pojedynczej do mnogiej („racz” w. 3 i „raczcie obmyć sobie nogi” w. 4) i od mnogiej do pojedynczej (oni w. 9, „gość rzekł” - w. 10). Czy jest ich trzech? Czy jeden? I jedno, i drugie.

Przechodzą w południe niedaleko Abrahama siedzącego przed namiotem koło dębu Mamre. Abraham zaprasza ich, aby odpoczęli u niego i odświeżyli się. Gość, lub goście, czynią mu obietnice szczęścia przekraczającego ludzkie możliwości, bo „czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?” (w. 14).

Trzecie spojrzenie łączy się ze spojrzeniem chrześcijanina Andrzeja Rublowa, który wraz z całą tradycją chrześcijańską, widział w trzech Aniołach, którzy są jednym Gościem, przywołanie trzech Osób, które są jednym Bogiem, żyjącym i prawdziwym, objawionym przez Jezusa: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Kolory ich strojów jasno przedstawiają wspólnotę Bóstwa. Złoto obfitujące u Anioła z lewej strony jest symbolem bogactwa, niebieski, obecny u trzech, to kolor nieba, a niebo to Bóg, zielony, który pokrywa Anioła z prawej, symbolizuje obfitość życia, a czerwony przypisany Aniołowi w środku, oznacza miłość i coś jeszcze.

Przyjrzyjmy się im teraz razem. Odkryjemy wiele paradoksów. Na pierwszy rzut oka są absolutnie do siebie podobni, równi, tacy sami, a jednak niezaprzeczalnie różni, w postawie, spojrzeniu, gestach rąk. To samo dotyczy Trzech, którzy są jedynym Bogiem. Równi w mądrości, inteligencji, miłości, mocy, w majestacie, w wieczności, w chwale. Jednakże jeden nie jest wcale drugim, a każdy ma w tej jedności własne miejsce, osobistą nieprzechodnią rolę.

Tak samo są jednocześnie oddzieleni niewielkim dystansem, który pozwala im patrzeć na siebie wzajemnie, a zarazem nierozdzielnie zjednoczeni, co symbolizują stykające się skrzydła. Tak samo nasz Bóg. Trzej są nierozdzielni. Tam, gdzie znajduje się jeden, obecni i czynni są zawsze dwaj inni, ale każdy na swój sposób.

Są jednocześnie młodzi: widać świeżość rysów, elegancję twarzy i ciał, ale również wiekowi: mówi o tym głębia spojrzeń: są, jeśli można tak powiedzieć, bez wieku. Taki jest nasz Bóg, którego dni są nieskończone, a Jego wieczna młodość nie podlega żadnemu zużyciu ani starzeniu. Kiedykolwiek się pojawia: wczoraj, dziś, jutro i we wszystkich wiekach, „wszystko czyni nowe”. Ciągłe na nowo tryska niewyczerpaną miłością, życiem, które nie zna schyłku ani śmierci. Żyć z Nim i już Go kontemplować, to znaczy wciąż się odradzać i nigdy nie starzeć.

Ciekawa rzecz, są jednocześnie mężczy i kobiety, przekraczający wszelkie rozróżnienia płci, posiadający w sobie nieskończenie wszystkie bogactwa męskości i kobiecości: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Taki jest więc nasz Bóg: jest bardziej Ojcem niż wszyscy ojcowie, bardziej macierzyński niż wszystkie matki, jest Miłością w swym Źródle i różnorodności.

Inny paradoks: ci Trzej są jednocześnie nieskończenie szczęśliwi, promieniający pokojem, pogodą, spokojem, w ładzie i harmonii. Jednakże, ku naszemu zdumieniu, odkrywamy jakby cień smutku, jakby dyskretny niepokój, wspólne zmartwienie wyrażone w spojrzeniach: zwłaszcza w spojrzeniu środkowego Anioła. Bóg, który jest Miłością, a więc pełnią szczęścia i pokoju, zna coś, co można by nazwać współczuciem, a więc jakimś zalem, jakimś bólem, krzywdą, jeśli wolno w ten sposób mówić. Czy istnieje miłość bez cierpienia, gdy umiłowani cierpią? Miłość bez współczucia?

Tak samo są jednocześnie nieruchomi, ale jakby w ruchu, w spoczynku, ale i w działaniu, w ciszy, ale i w rozmowie. Pomimo, że ich usta są zamknięte, Trzej najwyraźniej komunikują sobie jakiś plan. Dzielą się, wymieniają, porozumiewają. Zwróćmy uwagę na ruch rąk, który wychodzi od Anioła z lewej i osiąga tego po prawej, aby całkowicie się zniżyć. Zauważmy ruch tułowi, głów, spojrzeń, który tym razem kieruje się od prawej do lewej strony. W ten sposób mamy jakby okrąg pozwalający się domyślać rozmowy, w którą każdy z nich angażuje cały swój byt. Podobnie rzecz ma się z naszą modlitwą. Znajdujemy w niej pokój i szczęście: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy!” (Łk 9,33). Jednocześnie natychmiast czujemy, że trzeba się wznieść ponad siebie, że modlitwa powinna prowadzić do złożenia daru z siebie. To, co w niej otrzymujemy, ma być ofiarowane, byśmy mogli dawać siebie, przekazywać, dzielić się sobą.

Wreszcie postacie trzech Aniołów zadziwiają ogromem majestatu, ale również niezwykłą pokorą. Wszystko w ich twarzach i zachowaniu jest dobrocią, ale jakaż godność, czystość, tak, jakaż wielkość. Taki jest nasz Bóg: transcendentna świętość, a jednocześnie cicha i dyskretna czułość, moc i pocieszenie, połączenie siły i ciepła. Zbliżać się do Niego to uczyć się mocy, pokory i skromności prawdziwej szlachetności.

Taki jest zatem nasz Bóg, Ojciec, Syn i Duch Św.; Bóg, który mieszka w naszym sercu i zaprasza nas do swego, do kontemplacji w uwielbieniu i podziwie, do uczestnictwa w tej tajemniczej rozmowie i do tego, byśmy dali się unieść tchnieniu Miłości, przepływającemu między Osobami daleko dalej niż moglibyśmy to sobie wyobrazić. Czyż nie jest to modlitwa chrześcijańska?

Teraz po kolei zwróćmy uwagę na każdego z trzech mężczyzn.

Nasze czwarte spojrzenie obejmuje więc tego, którego kolory są najżywsze i najwyraźniejsze, który najsilniej przykuwa wzrok: Anioł pośrodku. Komentatorzy nie są jednomyślni co do Jego

tożsamości. Bez wchodzenia w te dyskusje, zgodnie z interpretacją, która wydaje się najbardziej przekonująca, powiedzmy, że symbolizuje on Syna Wcielonego Jezusa Chrystusa. W rzeczy samej okrywająca Go całego czerwona tunika symbolizuje krew Jego człowieczeństwa. Żywo niebieski płaszcz, spływający jak strumień od głowy, wskazuje na boskość. Prawdziwy Bóg, prawdziwy Człowiek bez mieszania, bez wchłonięcia, nierozdzielny w jedności Osoby. Siedzi sam po swojej stronie stołu, pod płodnym drzewem krzyża, które już dosięga Jego ramion, aby Go przyjąć. Pewien szczegół identyfikuje Go bez najmniejszych wątpliwości: kapłańska stuła przewieszona przez ramię. Z Trójcy tylko Syn jest Arcykapłanem, jedynym i wiecznym. Jego ręka jest gotowa do wzięcia naczynia, kielicha cennej krwi, która za wielu będzie wylana.

Pójdźmy teraz za Jego spojrzeniem. Z nieskończoną czułością patrzy na Anioła z lewej: Ojca. Oto spojrzenie miłości, przylgnięcia, daru z siebie: „Tak, Ojcze!” Syn jest posłuszny. Jednocześnie zwracając się ku Duchowi (Jego pierś i ręka są skierowane ku Aniołowi z prawej) posyła Go. Jednakże, w tym samym czasie, Duch w pewien sposób obejmuje Go i skłania się ku Niemu, jakby chciał Go popchnąć ku Ojcu.

Zjednoczmy się ze spojrzeniem posłusznego Syna: oto jest modlitwa chrześcijańska. Poruszeni i podtrzymywani przez Ducha, kontemplujemy teraz, wraz z Synem, Ojca, Źródło miłości, i próbujemy znaleźć Jego wolę. Przylgnijmy więc, jak Jezus, z miłością do Ojca i bądźmy gotowi okazać posłuszeństwo Jego woli. Powiedzmy jak Syn: „Przychodzę, Ojcze, pełnić Twoją wolę”. Tym naprawdę jest istota modlitwy chrześcijańskiej, to znaczy: modlitwą Jezusa złożoną przez Ducha Świętego w naszym sercu, albo naszą modlitwą wzniesioną przez Ducha do modlitwy Syna.

Pięte spojrzenie prowadzi nas teraz ku Aniołowi z lewej. Wszystko skłania do rozpoznania w Nim Ojca Jezusa, a więc i naszego. Siedzi po prawej stronie, ponieważ jest Pierwszym w Trójcy. Kolory Jego ubioru są wyłącznie boskie: złoto i błękit. Mają bardzo słabe natężenie, bo Ojciec jest niewidzialny. Błękit Bóstwa ukrywa się jakby pod blaskiem świetlistego i tajemniczego bogactwa. Ojca można zobaczyć tylko w Synu: „Kto Mnie widzi, widzi i Ojca”, uczy Jezus (J 14,9). Oto dlaczego Jego twarz odbija, szczególnie po szczególe, twarz Syna, chociaż w konwencji podkreślającej Jego władzę. Jest przecież Bóstwem i Miłością w ich Źródle. Od Niego wszystko pochodzi, podkreśla to także gest Jego ręki. Z Niego rodzi się Syn i pochodzi Duch. Syn spoczywa na Jego łonie. Spojrzeniem wpatrzonym w nieskończoność Ojciec obejmuje jednocześnie Syna i Ducha. Jego ręka kreśli znak władzy ojcowskiej i posyłania. Jednocześnie czeka przed Domem, który jest Miastem niebiańskim, aż „Słowo, które wychodzi z ust moich (...) dokona tego, co chciałem, i spełni pomyślnie swoje posłannictwo” (Iz 55,11).

Kontemplujmy Ojca. Ukazuje nam Syna i mówi: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!” (Łk 9,35). Przyjmijmy to zaproszenie. Radujmy się też, „patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą” (Hbr 12,2). Wkrótce nie będziemy już widzieli nikogo, prócz Jezusa z nami (por. Mt 9,8). W Nim będziemy mieć wszystko: „czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus - Boga” (1 Kor 3,22-23).

Odkryjmy również w geście ręki Ojca misję, jaką nam powierza. Zjednoczeni z Jego spojrzeniem, przyjmijmy sercem całą ludzkość, ten świat, który Ojciec tak umiłował, że dał swego Syna (por. J 3,16), i ogrom kosmosu, ku któremu kieruje się ten, tak przecież pokorny wzrok. Czy w modlitwie nasze serce nie jest również tak wielkie jak świat?

Szóste spojrzenie przechodzi teraz na Anioła z prawej. Jest to oczywiście Duch Święty. Obejrzyjmy najpierw Jego strój. Błękitna tunika wskazuje na Jego Bóstwo, a zielony płaszcz na niezmierną płodność. Duch jest tym, który daje Życie. Zwróćmy uwagę na Jego wyjątkowo dyskretną postawę. Można by rzec, że się chowa, że się delikatnie wycofuje, jakby chciał powiedzieć: „Nie patrzcie na mnie, skierujcie wzrok ku Temu, ku któremu i ja się pochylam”. Czy nie jest właśnie rolą Ducha Świętego prowadzić nas do Jezusa, a przez Niego do Ojca? Włączając nas w ruch niosący Ducha ku Synowi, na którym spoczywa, i ku Ojcu, od którego pochodzi. Czyż to nie On woła w nas: „Abba, Ojcze! i, przez błagania, których nie można wyzwolić słowami, sprawia, że mówimy jak Jezus: „Abba, tak, Ojcze, bądź wola Twoja, a nie moja!”?

Postawa ukrywania siebie, a także pochylania głowy skłoniła pewnych komentatorów do twierdzenia, że pomiędzy trzech Aniołów ten z prawej jest najbardziej kobiecy. Czy nie pasuje to do

Ducha, zwłaszcza że wyraz, który Go określa po hebrajsku, jest rodzaju żeńskiego? Czy nie ma jakby nierozzerwalnego związku między „Duchem, a Oblubienicą” (por. Ap 22,17); Duchem, a kobietą; Duchem, a Kościołem; Duchem, a Maryją? (por. Łk 1,35)? W ten sposób możemy domyślać się w filigranowym, jakby wycofującym się trzecim Aniele, dyskretnej obecności Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego.

Zwróćmy uwagę na Jego prawą rękę. Czy nie ma kształtu gołębia. Gołębia pokoju i dobra, pod postacią którego Duch zstąpił na Jezusa. Ręka, która wydaje się wszystko otrzymywać z ręki Jezusa, otwiera się, aby rozsypywać na dół, a więc ku nam, wszystkie dary Boże zdobyte przez jedyne Pośrednika i Odkupiciela. Duch Święty jest rozdawcą darów Boga, a współdziała z Nim Maryja stale, w ciszy, modląc się za nas.

Doszliśmy w ten sposób do siódmego spojrzenia, które jest najistotniejsze z punktu widzenia treści modlitwy. Zauważmy od razu, że trzej Aniołowie z naszej ikony prowadzą rozmowę. Są zajęci wymianą myśli, dialogiem, rozważaniem. Jaka jest treść tej pozbawionej hałasu słów rozmowy? Nie ma wątpliwości, że mówią o nas, albo raczej: o miliardach mężczyzn i kobiet, którzy żyli, żyją, bądź będą żyć na ziemi. Wyobrażam sobie następujący dialog: Syn zwraca się do Ojca i mówi: „Ojcie, widzę, co się dzieje między ludźmi. Stworzyłeś ich przez słowo, z miłością i mądrością. Tchnąłeś w nich nasze tchnienie życia. Przeznaczyłeś ich do szczęścia, chciałeś, aby żyli w pokoju. Jak to się dzieje, że teraz kłócą się, zabijają, krzywdzą i czynią zło na tysiące sposobów? Dlaczego cierpią i umierają? Dlaczego niewinni i dzieci są uciskani, prześladowani, zabijani? Ludzie odmówili Ci posłuszeństwa, nie zaufali Tobie, sądzą, że ich oszukałeś. Oto jak upadli. Upadłszy, stali się źli, niesprawiedliwi, okrutni, grzeszni... Czy możemy na to pozwalać? Czy możemy cieszyć się naszym szczęściem i nie przekazywać go im? Czy możemy pozwolić im odpaść od nas, podzielić się między sobą, zginąć pod panowaniem wroga?”

Ojciec odpowiada: „Synu mój ukochany, wiesz o tym; przed stworzeniem świata przeznaczyłem Cię na ich Zbawiciela (por. 1 P 1,19-20). Tak jak Ciebie i w Tobie kocham ludzi i otaczam ich miłosierdziem. Nie możemy ich zostawić w nędzy, w jaką popadli”.

A Duch wzbogaca: „Tak, to niemożliwe, abyśmy nic nie zrobili. Tam, gdzie chcieliśmy posiać miłość, jest tylko nienawiść; tam, gdzie wnieśliśmy światło, są tylko ciemności; gdzie wprowadziliśmy pokój, toczy się wojna. Jednakże, odkąd posłałem mnie, bym wzbudzał proroków, istnieje Reszta ubogich pokornych i małych, którzy oczekują Zbawiciela obiecanego już po pierwszym grzechu. Dniem i nocą modlą się, aby przygotować Jego przyjście. A przede wszystkim pewna Dziewica, młoda, cała święta, pełna łaski, niepokalana, uważna, gotowa...”

Ojciec podsumowuje: „Synu, czas się wypełnił. Posyłam Cię (popatrzmy na rękę Ojca). Pójdiesz do ludzi. Maryja przyjmie Cię do swego serca i ciała. Będzie Twoją Matką. Ty będziesz Jej Synem. Niektórzy spośród ludzi przyjmą Cię i uwierzą Ci. Inni liczni, odepchną Cię. Będziesz im czynił dobro, przyniesiesz im moje słowo, pokażesz na wszystkie sposoby, że Bóg ich kocha. Nie uwierzą Ci. Będą Cię prześladować. Będziesz musiał wypić kielich goryczy, zawisnąć na krzyżu: zabiją Cię. Ty jednak nie przestaniesz ich kochać aż do końca. Nasza miłość jest przecież silniejsza niż śmierć. Z własnej woli oddasz za nich życie. Kiedy Cię już zabiją, Ja Ciebie wskreszę i razem z Tobą dam naszego Ducha i życie wieczne tym, którzy Cię przyjmą i uwierzą w Ciebie. Czy zgadzasz się, Synu?” Syn nie waha się: „Przychodzę, Ojcie, pełnić Twoją wolę”. Na Jego twarzy jednak pojawia się cień smutku, który odkryliśmy, ponieważ On zna to wszystko, co się stanie. Krzyż jest zrobiony, czeka. On zaś jest gotowy podnieść kielich, ponieważ już zaakceptował całkowicie wolę Ojca, także cierpienie i śmierć.

Myśli jednak: „Nie mogę sam wypełnić tego ogromnego zadania”. Wobec tego, zwraca się do Ducha Świętego (spójrzmy na Jego pierś) i posyła Go (ruch ręki). Mówi mu: „O Duchu Miłości, który spoczywasz na mnie, w którym się raduję i dzięki któremu ofiarowuję się Ojcu, posyłam Cię, idź. Zstąpisz na ludzi «na wszelkie ciało», rozdasz im dary świętości, które zdobyłem za cenę własnej krwi. Wszystko, co Ojciec w swoim planie zechciał uczynić dla zbawienia ludzi, wszystko, co powiedziałem i uczyniłem dla ich odkupienia, Ty będziesz aktualizował, będziesz towarzyszył każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie, osobiście, na każdym kroku, w głębi serca, aby je oczyszczać, przemieniać; przebóstwiać...” I Duch od razu rozpoczyna dzieło...

W ten sposób Bóg, Ojciec, Syn i Duch, nie przestaje zajmować się zbawieniem i szczęściem wszystkich ludzi. Gdy przez modlitwę wdzieramy się do sanktuarium Bożego Serca, gdzie Trzej

rozmawiają, decydują i działają, co dzieje się w nas? Jesteśmy włączeni i zaproszeni do tej wymiany. Kontemplacja ikony nie odsuwa od ludzi, wręcz przeciwnie zbliża do nich. Nie prowadzi w egoistyczną samotność, lecz rodzi pragnienie współpracy z Jezusem, w Duchu Świętym dla zbawienia braci i realizacji planu Bożego, co do ludzkości. Poniesiemy w sobie Boży niepokój, smutek Boga widzącego ten świat rozdarty, popękany, jak mówi Jan Paweł II, ale i unoszony ogromnym pragnieniem jedności i pokoju. Powiemy sobie: co zrobimy? Co zrobimy? Powinniśmy wchodzić w środek świata jak Jezus, który opuścił spokojne niebo, aby przyjść między nas...

W ten sposób kontemplacja ikony może stać się pożywieniem i bodźcem do poświęcenia apostołskiego i daru z siebie na służbę ludziom, Kościołowi, światu...

Tak oto doszliśmy do **ósmego spojrzenia**. Stół, przy którym siedzą Trzej, jest prostokątny. Ojciec jest po lewej stronie, Syn z tyłu, a Duch po prawej. Przed stołem zostaje puste miejsce. Dla kogo? Dla ciebie, dla mnie, dla każdego i każdej z nas. Bóg zaprasza, aby przyjść i usiąść przy Jego stole. Jak to zrobić? Sami tego nie potrafimy. Dlatego Bóg chwyta nas ręką, tą prawą ręką, którą trzyma zwieszoną ku nam, aby nas przyciągnąć i, jak to powiedzieć, wnieść aż do siebie, abyśmy z Nim poszli do Jezusa, a z Jezusem aż do Ojca!

Uwaga jednak! Dochodząc do stołu dostrzegamy jakby szufladkę w środku ścianki. Co to jest? To relikwiarz, w którym przechowuje się szczątki męczenników. Chcąc bowiem usiąść z tymi Trzema przy jednym stole, trzeba przyjąć tę samą drogę męki i najwyższego świadectwa śmierci, całkowitego daru ze swego życia dla wiary i miłości naszego Pana. Oto wąska ścieżka, jedyna, która prowadzi do Królestwa Bożego.

Wszystko to uczy, czym jest modlitwa myślna bądź modlitwa chrześcijańska. Wiemy, że Bóg - Trójca mieszka w naszym sercu. Jak z tym żyć? Odpowiedź znajdujemy w tej samej ikonie.

Oto stoimy lub siedzimy przed Trzema, którzy ukazali się naszym oczom. Co możemy zrobić? Oto trzy sposoby kontemplacji.

Pierwszy polega na bezpośredniej kontemplacji jasnego i radosnego Piękną. Serce czuje się uniesione porywem wielkiej nadziei. Możemy powiedzieć: „Kiedy, o Panie, ujrzę Twoją twarz?” „Jeżeli jest tak pięknie tutaj, co będzie, gdy zobaczę Cię twarzą w twarz?” Będziemy wtedy całkowicie nasyceni pełnią Boga.

Drugi sposób modlitwy przed tą ikoną polega na uczestniczeniu w miłosnej wymianie we wnętrzu Misterium. Patrząc na Ducha, który prowadzi do Syna, potem na Syna, który wiedzie do Ojca, następnie Ojciec daje mi Syna, a Syn daje swego Ducha, i tak dalej, rozpoczynam od nowa podróż w sercu wiecznej Miłości.

Wreszcie ostatni sposób modlitwy przed ikoną to wzięcie udziału w rozmowie Trzech, w ich miłości do ludzi, w odkupieńczym dziele realizowanym przez posłanego od Ojca Syna, a finalizowanym przez Ducha Świętego. Razem z Nimi zastanawiam się, jak mógłbym wziąć udział w wielkiej pracy wyzwalania i uświęcania ludzi moją modlitwą, czynem, cierpieniem, słowem. Kontemplacja będzie wówczas całkowicie apostołska i przeżyję z nową intensywnością kontemplacyjny wymiar życia apostołskiego i misyjnego.

W ten właśnie sposób Duch Święty, który przenika głębokości Boga, da nam poznać w wewnętrznym doświadczeniu dary, jakie Bóg miłości przygotował dla nas i dla całego świata.

DODATKI

PUSTELNIA SALEZJAŃSKA – OGNISKO MIŁOSIERDZIA

www.pustelniamarszalki.pl

Życie pustelnicze ma swój specyficzny charakter, przeżywa się je w określonym rytmie, tzn. wszystko co się wykonuje:

modlitwa, praca, posiłki, nauka, odpoczynek, itd.,

czyni się na chwałę Bożą,

przeżywając cały czas w Jego obecności.

W życiu codziennym, pełnym zabiegania, trosk i niepokojów, jest to często bardzo utrudnione, a czasami wręcz niemożliwe. Dlatego, jeśli chcesz dobrze zrozumieć podany regulamin i plan dnia, najpierw przeczytaj sobie zamieszczony artykuł: „RYTM WIARY”.

„Milczenie jest chwałą Boga”

Lucien Cheneviere OCR

Jeśli chcesz dobrze przeżyć czas rekolekcji w duchu pustyni, to już na początku postanów sobie:

że będziesz cenił milczenie – zachowasz je

i innym będziesz w tym pomagał.

Wtedy Bóg,

dzięki twojemu nastawieniu,

nada twemu sercu właściwy rytm,

któremu na imię Świętość!

Warto więc, pozwolić się Jemu

prowadzić!

„Jezus chce mieć w swojej służbie tylko wspaniałomyślne serca i radosne twarze”.

Lucien Cheneviere OCR

On sam powiedział:

„Aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna”.

(J 15,11)

Naucz się łączyć milczenie z radością!

Nie musisz używać słów, po to, aby okazać innym życzliwość, uprzejmość czy serdeczność,

służymy sobie i wzajemnie się pozdrawiamy, przede wszystkim używając języka miłości.

Pamiętaj, że „żar serca jaśnieje w twoich oczach...”!

REGULAMIN

Pustelnia Salezjańska – Ognisko Miłosierdzia zaprasza, przez cały rok, do przeżycia indywidualnych rekolekcji w duchu pustyni. Mogą w nich uczestniczyć: kapłani, osoby konsekrowane, świeccy i młodzież powyżej 18 roku życia, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Każdy z uczestników rekolekcji odpowiada osobiście za sposób przeżywania tego czasu, pamiętając zawsze, że najważniejszą sprawą, o którą tutaj dbamy jest troska o coraz głębszy kontakt z Bogiem.

Dlatego, dla jasności wspólnego celu, jedności ducha tych rekolekcji i zapewnienia spokoju w ich przeżywaniu, nie przyjmujemy grup mających swój własny program, tylko pojedyncze osoby

chcące włączyć się w naszą propozycję. Regulamin domu wraz z planem dnia, znajduje się na stronie internetowej pustelni: www.pustelniamarszałki.pl . Otrzyma je każdy, kto zechce na jakiś czas, włączyć się w życie monastyczne, aby tworzyć wraz z nami rekolekcyjną wspólnotę. Być może zapoznanie się z regulaminem domu – o dość surowym charakterze – stanie się zachętą do spędzenia kilku rekolekcyjnych dni w zaciszu naszego eremu.

Rezerwacji miejsc oraz informacji szczegółowych udziela ks. Dariusz Szyszka salezjanin-pustelnik (jego tel. 696 451 302; najlepiej kontaktować się z nim w godz. 14.00–15.00 i 19.00–20.00). Zapisów można dokonywać również logując się na stronie www.pustelni lub kontaktując się osobiście z administratorem strony (jego dane podane są w kontaktach). Jeśli chcesz o coś zapytać lub poprosić o modlitwę możesz również napisać maila na adres pustelni.

Zapisując się podajemy następujące dane osobowe: imię i nazwisko, stan (kapłan, osoba konsekrowana, świecki, adres zamieszkania i numer telefonu – w razie potrzeby skontaktowania się). Dobrze jest podać, oprócz daty przybycia, także godzinę, o której się przybędzie na rekolekcje. Od razu po przybyciu do domu rekolekcyjnego, potwierdzamy swoją obecność u księdza-pustelnika lub osoby pracującej w kuchni, legitymując się dowodem tożsamości, celebretem lub legitymacją zakonną.

Kosztem pobytu jest dobrowolna ofiara,

wrzucana (przed wyjazdem) do „SKARBONY MIŁOSIERDZIA”.

1. Pobyt w pustelni ma charakter rekolekcji indywidualnych, przeżywanych w samotności (na wzór życia pustelniczego) i w oderwaniu od świata zewnętrznego, aby skupić się bardziej na osobistej modlitwie i pogłębianiu relacji z Ojcem, który jest w Niebie.
2. Adoracja Najświętszego Sakramentu będzie trwała przez całą dobę. Eucharystia będzie celebrowana zwykle w samo południe. Poza wspólnotowymi modlitwami, rekolektanci i Strażnicy Najświętszego Sakramentu zadbają, aby w kaplicy zawsze był ktoś adorujący Chrystusa Eucharystycznego.
3. Chcący adorować Jezusa Eucharystycznego, wpisują się do specjalnej „Księgi Adoracji” przy poszczególniej godzinie, kiedy będą trwać na adoracji. Osoba kończąca adorację, nie może opuścić kaplicy przed przyjściem zmiennika. W przypadkach losowych, adorujemy Najświętszy Sakrament do momentu przybycia kolejnej osoby z listy.
4. Istnieje również „Księga Intencji”, gdzie można wpisać swoje osobiste intencje, w których będziemy się modlić, każdego dnia, w czasie Różańca Świętego.
5. Obecność na modlitwach, Mszy św. i uczestnictwo we wszystkich punktach programu jest obowiązkowe.
6. 15 minut przed modlitwami wspólnotowymi w kaplicy, w domu rekolekcyjnym rozlega się dzwonek przypominający o tym.
7. Przybywających na rekolekcje prosimy o zadbanie o godny strój na terenie pustelni. Zasada jest taka sama jak w miejscach sakralnych, nie chodzimy w krótkich spódnicach i spodenkach oraz w koszulkach na ramiączkach.
8. Osobom starszym i chorym oraz mającym wysokie wymagania, nie gwarantujemy odpowiednich warunków. W domu nie ma windy, a warunki lokalowe są dość skromne.
9. W programie jest również czas pracy fizycznej, dlatego prosimy o zabranie ze sobą stroju roboczego.

10. Podczas pracy staramy się zachować milczenie; przekazujemy sobie jedynie informacje konieczne, związane z wykonywanym zajęciem.
11. Praca dobrze wykonywana przybliża nas także do Boga, dlatego rozpoczynamy ją wspólną modlitwą.
12. Posiłki, które będziemy spożywać, przygotowujemy razem. Będą one skromne, ale zapewniające zaspokojenie głodu, aby również w ten sposób zbliżyć się do sposobu życia pustelniczego. Ksiądz Bosko mówił do salezjanów, że „chleba, pracy i nieba wam nie zabraknie”. Was też tutaj o tym zapewniamy!
13. W duchu pustyni, nie jemy między posiłkami. Spożywamy trzy posiłki dziennie (śniadanie, obiad, kolacja) i jemy tylko to, co jest podane na stół; nie dojadamy i nie przechowujemy pożywienia w pokojach.
14. Jedną z oznak formacji duchowej jest wdzięczność za to, co zostało mi podane do stołu i nie wyrzydzanie. Jedz to co zostało podane i dziękuj za to, co zjadłeś, a zawsze będziesz syty!
15. Na posiłki prosimy przychodzić punktualnie, zgodnie z porządkiem dnia pustelni. Prosimy zadbać o milczenie, życzliwość i pogodne usposobienie w trakcie ich spożywania.
16. Posiłki zaczynamy i kończymy indywidualnie, z wyjątkiem obiadu niedzielnego, w czasie którego modlimy się razem. Pamiętajmy, aby naczynia po posiłku zanieść do zmywalni i w miarę możliwości, umyć je samodzielnie.
17. Obowiązuje całkowity zakaz palenia tytoniu, spożywania alkoholu i innych używek w domu rekolekcyjnym i na terenie pustelni.
18. Nie używamy komórek i nie korzystamy z innego sprzętu elektronicznego oraz Internetu. Jeśli ktoś ma trudność z zachowaniem tego punktu, może na czas pobytu na rekolekcjach, sprzęt elektroniczny oddać w depozyt.
19. W domu rekolekcyjnym nie słuchamy radia i muzyki oraz nie oglądamy telewizji i filmów.
20. Każdorazowe wyjście z pustelni, w czasie trwania rekolekcji, należy zgłaszać księdzu Dariuszowi. Łamanie tego punktu regulaminu i nie stosowanie się do powyższych zakazów, może spowodować skreślenie z listy rekolektantów.
21. Nie wchodzimy do pokoi-cel innych rekolektantów – szanujemy ich prywatność. Każdy ma zapewnioną klauzurę w pustelni.
22. Po modlitwie na zakończenie dnia obowiązuje „Święte Milczenie”. Przebywamy na adoracji w kaplicy lub w swoim pokoju-celi.
23. Ewentualne ofiary na cele pustelni można wrzucać do „Skarbony miłosierdzia”.
24. Za życzliwość, wszelkie ofiary oraz aktywne włączenie się w życie naszej pustelni z całego serca dziękujemy.

Większość dni w roku, przebiega w pustelni w Marszałkach tak samo. Oto plan dnia, według którego żyje pustelnik, mieszkańcy domu i osoby przybywające na indywidualne rekolekcje.

Dni milczenia, pracy, samotności z Panem

ROZPAL SVOJE OGNISKO MIŁOSIERDZIA

- 5.00** Biję dzwon (sygnał, że już za 15 minut rozpoczyna się wspólna modlitwa w kaplicy)
- 5.15** Modlitwy poranne, Godzina czytań (w kaplicy)
- 6.00** Anioł Pański, Jutrznia
Rozmyślanie – modlitwa myślna
- 7.15** Słowo na dzień dobry (wprowadzenie w Liturgię Słowa z dnia)
Śniadanie (w jadalni w milczeniu)
- 8.00 – 11.15** Praca
- 11.30** Przygotowanie liturgiczne – osobista refleksja na temat Liturgii Słowa
- 11.45** Anioł Pański, Modlitwa południowa, modlitwa o beatyfikację Służebnicy Bożej Małgorzaty Occhiena Bosko, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem (w kaplicy)
- 12.00** Msza św. z homilią
Wystawienie Najświętszego Sakramentu i koronka do Wszystkich Świętych
Dziękczynienie indywidualne
- 13.30** Obiad (w jadalni w milczeniu)
Czas wolny (sjesta, zachowujemy milczenie, pozostajemy na terenie pustelni)
- 15.00** Koronka do Bożego Miłosierdzia (modlitwa wspólna)
- 15.00 – 16.00** Godzina Miłosierdzia (w kaplicy)
Osobista adoracja
- 16.00 – 17.00** Praca
- 17.00 – 18.00** Czytanie duchowe (w kaplicy lub pokoju-celi)
- 18.00** Anioł Pański, Nieszpory, modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego abp Antoniego Baraniaka SDB (w kaplicy)
- 18.30** Kolacja (w jadalni w milczeniu)
Czas wolny, osobista Droga Krzyżowa
- 20.00** Rachunek sumienia, Różaniec, Litania do św. Józefa lub inne modlitwy – w zależności od okoliczności, Komplet, Apel Jasnogórski (w kaplicy)
- 21.00** ŚWIĘTE MILCZENIE
-

Niedziela jest dniem otwarcia się na czyn miłosierdzia

ROZPAL W INNYCH OGNISKO MIŁOSIERDZIA

- 6.45** Bije dzwon (sygnał, że już za 15 minut rozpoczyna się wspólna modlitwa w kaplicy)
- 7.00** Modlitwy poranne, Anioł Pański, Godzina czytań i Jutrznia
- 8.00** Śniadanie (w jadalni w milczeniu)
- 9.00 – 10.00** Osobista refleksja nad Liturgią Słowa
- 10.00** Msza św. z homilią (w kaplicy)
Dziękczynienie – koronka do Wszystkich Świętych
- Czas wolny (można rozmawiać, kontakt ze światem zewnętrznym ograniczamy do minimum)
- 12.00** Anioł Pański, modlitwa południowa i modlitwa o beatyfikację Służebnicy Bożej Małgorzaty Occhiena Bosko (w kaplicy)
- 12.30** Obiad (w jadalni – można rozmawiać)
- 13.00** Czas na uczynek miłosierdzia – odwiedziny i wspólna modlitwa z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej
- 15.00** Koronka do Bożego Miłosierdzia (modlitwa wspólna)
- 15.00 – 16.00** Godzina Miłosierdzia (w kaplicy)
Osobista adoracja
- 16.00** Wspólnotowe dzielenie się osobistym doświadczeniem Boga
- 17.00** Podwieczorek dla chętnych
- 17.00 – 18.00** Czytanie duchowe (w kaplicy lub w pokoju-celi)
- 18.00** Anioł Pański, Nieszpory, Litania do Wszystkich Świętych oraz modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego abp Antoniego Baraniaka SDB (w kaplicy)
- 18.30** Kolacja (w jadalni w milczeniu)
Czas wolny na osobistą refleksję
- 20.00** Rachunek sumienia, Różaniec, Litania do św. Józefa lub inne modlitwy – w zależności od okoliczności, Kompleta, Apel Jasnogórski i salezjańskie słówko na dobranoc (w kaplicy)
- 21.00** ŚWIĘTE MILCZENIE

Przez cały czas – w dzień i w nocy,

JEST WYSTAWIONY NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT!

Zapraszamy, do nawiedzania Jezusa Eucharystycznego!

STRAŻNICY NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

1. Strażnikami Najświętszego Sakramentu są osoby, które kochają Jezusa Eucharystycznego i chcą więcej czasu, przebywać z Nim na osobistej adoracji w ciszy. W ten sposób otrzymane siły, chcą spożytkować na bezinteresowną służbę i pełnienie uczynków miłosierdzia.
2. Ich głównym zadaniem jest troska o to, aby Adoracja Najświętszego Sakramentu w domu rekolekcyjnym, mogła odbywać się nieustannie: cały rok, każdego dnia, przez całą dobę.
3. Strażnicy Najświętszego Sakramentu, w duchu współodpowiedzialności, włączają się także w troskę o dom rekolekcyjny i przygotowywanie posiłków dla domowników i gości. Oni zatroszczą się również o zachowywanie przez wszystkich regulaminu domu, a dbając o porządek w domu rekolekcyjnym, dadzą świadectwo bezinteresownej służby.
4. Chcących podjąć się tego zadania informujemy, że Strażnikiem Najświętszego Sakramentu, zostaje się w momencie wpisania się do „Księgi członkowskiej Strażników Najświętszego Sakramentu” (zapisy rozpoczynamy od 15 października 2017 r.). Osoba zapisująca się, nie składa żadnych specjalnych przyrzeczeń; jest to zwykłe ludzkie zobowiązanie, wynikające z chrześcijańskiej miłości do Pana Jezusa i woli bezinteresownej służby bliźnim.
5. Zaproszenie do bycia Strażnikiem Najświętszego Sakramentu, jest skierowane do wszystkich, którzy ukończyli już 18 rok życia i chcą w sposób systematyczny włączać się aktywnie w to dzieło salezjańskiej pustelni „Ognisko Miłosierdzia” w Marszałkach.
6. Strażnicy Najświętszego Sakramentu będą mieli zapewniony pobyt w pustelni. Do dyspozycji będą mieli dwa pokoje w domu rekolekcyjnym: jeden dla mężczyzn (na II piętrze) i jeden dla kobiet (na I piętrze).
7. Przyjmując tę posługę, czują się współodpowiedzialnymi za dzieło i jako tacy są w stanie przyjmować różnego rodzaju niedogodności i niewygody w duchu pokory i z radością.

SZTURMUJEMY NIEBO

www.szturmujemyniebo.pl

Dlaczego taki projekt:

Sam jako ojciec syna Dominika ciężko chorego (obecnie jest po 11 zabiegach) wiem, że przychodzi czas w którym nie chce się już modlić. Spotyka to nie tylko mnie ale jak się okazuje wielu rodziców mających ten sam problem.

Dlatego przez natchnienie pojawił się pomysł aby ktoś inny z otwartym sercem modlił się za mojego syna każdego dnia.

I tak właśnie zrodził się pomysł powstania Szturmujemy Niebo.

O co chodzi:

Portal szturmujemyniebo.pl jest taką gąbką, która przyjmuje intencje rodziców. Intencjami są ich chore dzieci.

Każdy kto zna dziecko którego życie jest zagrożone może a nawet powinien przestać do nas taką intencję. My tzw Aniołowie będziemy każdego dnia modlić się za nie.

Portal właśnie te intencje będzie rozsyłał sms i emailowo do Aniołów, którzy to zarejestrowali się na naszym portalu. Modlitwą może być 3 x Zdrowaś Maryjo lub 7 x Ojcze Nasz. Każdego dnia Aniołowie

modlą się za te dzieci. Raz w miesiącu odprawiana jest nowenna do św Dominika Savio oraz msza święta w intencji wszystkich dzieci którzy zostali nam poleceni. Intencje te będą w miarę możliwości dostarczane do największych Sanktuariów Maryjnych na świecie. Wierzę, że wraz z rozbudową portalu tych inicjatyw będzie więcej.

Zachęcamy aby wraz z intencją przesłać krótką historię wraz ze zdjęciem dziecka.

Rola Aniołów:

Aniołowie to wolontariusze, którzy pragną każdego dnia modlić się za dzieci.

Jak zostać Aniołem:

Co zrobić aby zostać Aniołem?

Przede wszystkim należy zgłosić swoją osobę do naszej bazy Aniołów.

Zgłoszenie można wysłać emailem na adres aniolowie@szturmujemyniebo.pl lub poprzez sms 884 788 453. Należy podać swoje imię oraz miejsce zamieszkania(miasto i województwo) pozwoli nam to na stworzenie mapy aniołów. Możesz również zgłosić się poprzez formularz umieszczony poniżej. Pamiętaj aby podać swojego emaila a najlepiej nr telefonu. Pozwoli to nam na szybki kontakt np. w przypadku jakiejś pilnej interwencji-szturmu na niebo.

Anioł, który zgłosi swoją osobę tym samym decyduje się na odmawianie codziennie 3x Zdrowaś Maryjo lub 7x Ojcze Nasz w intencji dzieci nam poleconych. Oczywiście poza tymi modlitwami każdy może dołączyć swoją ulubioną modlitwę.

Zapewniamy, że nr telefonu czy adres email nie będzie w żaden inny sposób wykorzystywany jak tylko w celu kontaktu portalu z Aniołem.

Sms'em Anioł otrzyma od nas potwierdzenie zgłoszenia oraz będzie informowany o potrzebie nagłego szturmu do nieba za jakieś dziecko, które w danej chwili potrzebuje modlitwy.

POMOCE REKOLEKCYJNE

AUTOBIOGRAFIA I OSOBISTY PROGRAM ŻYCIA

Jak rozwijać swoje powołanie - ludzkie i chrześcijańskie w codziennym życiu, stopniowo przenikającym i jednoczącym przez Ewangelię ? (por. art. 37 Konstytucji SDB)

Autobiografia i osobisty program życia

*to propozycja, wymagająca dużego osobistego zaangażowania,
z którymi w czasie pobytu w pustelni możesz się zmierzyć,
a które mogą ci pomóc w lepszym poznaniu siebie,
odkryciu Bożego powołania
i wzięciu odpowiedzialności za swój wzrost
w różnych wymiarach ludzkiego i chrześcijańskiego życia.*

AUTOBIOGRAFIA ANALIZA HISTORII SWOJEGO ŻYCIA

MOTYWACJA – DLACZEGO WARTO?

*Autobiografia pozwala na uświadomienie sobie rzeczywistości swojego życia
- w obliczu Boga, Który mówi „Ja Jestem”-
w taki sposób, by moje „ja” zabrzmiało najbardziej rzetelnie i autentycznie
nie pozostając jedynie słowem.*

Jest to jednocześnie sposób poznania osoby, która prosi o kierownictwo duchowe, a której się towarzyszy.

JAK TO ZROBIĆ?

Odczytać na nowo

i opisać w sposób obiektywny to, co wiem o sobie.

Nie moralizować na temat przeszłości.

Bóg zna naszą rzeczywistość lepiej od nas samych.

Teraz jest właściwy moment,

aby odczytać na nowo, po chrześcijańsku,

nasze życie zawarte w przeszłości.

Trzeba je opisać. Każdy czyni to w sposób sobie właściwy.

Jest rzeczą pożyteczną posiadanie notatnika, w którym zapisuje się to, co przeżywa się w czasie rekolekcji: uczucia, rozjaśnienia, zmiany...

TRZY ETAPY PISANIA AUTOBIOGRAFII

1. Wspomnienia z dzieciństwa (1-6 lat):

- Relacja z ojcem.
- Relacja z matką.
- Relacja rodziców między sobą.
- Relacja z braćmi i siostrami.
- Jakież relacje, które powodują we mnie: strach, niepokój, lęki.
- Jakie elementy okresu dzieciństwa wpłynęły na mój sposób bycia?

2. Wspomnienia z okresu szkolnego:

- Spotkanie ze społeczeństwem pozarodzinnym, pierwsze doświadczenia społeczne.
- Jak czułeś się w szkole, w relacji do nauczycieli i kolegów: akceptowany, szanowany przez nich?
- Czy umiałeś cieszyć się, czy byłeś smutny?
- Czy byłeś obecny w grupie, czy czułeś się odizolowany?
- Czy pamiętasz jakieś doświadczenia pozytywne lub negatywne z tego okresu? Jeśli tak, to jaki miały one wpływ na twój osobisty rozwój?

Zwróć uwagę na:

- *dojrzałość uczuciową: Czy czujesz się kochany/a?*
- *samoocenę: Czy czujesz się szanowany/a?*

3. Rozeznanie drogi życia:

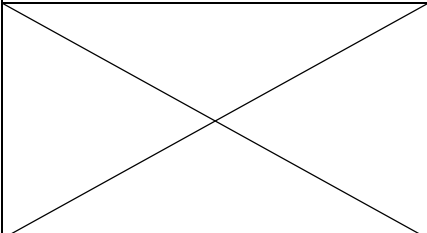
Pierwsze oznaki powołania: do kapłaństwa, życia zakonnego, małżeństwa, życia w samotności.

- Jak rozpoznałeś swoje powołanie?
- Jaki był wtedy twój poziom religijny?
- Jakie były motywacje twojego wyboru?
- Jaka była twoja pierwsza reakcja?
- Jakie były wydarzenia, ważniejsze momenty w tym czasie?

*Jeśli jesteś na etapie rozeznania drogi życia, postaw sobie również te pytania, one pomogą ci lepiej określić to, **czego chce od ciebie Pan Bóg.***

Na rekolekcje możesz przyjechać już z napisaną autobiografią; będziesz mógł porozmawiać o niej w czasie rozmowy z kierownikiem duchowym, po to, aby lepiej zrozumieć Boży plan na dzisiaj i wziąć odpowiedzialność za swoje życie.

OSOBISTY PROGRAM ŻYCIA
ANALIZA SYTUACJI I WYZNACZANIE CELÓW

JA AKTUALNE – PUNKT WYJSCIA		JA IDEALNE - CEL
<u>STRONA POZYTYWNA</u> <u>Analiza:</u> w tej kolumnie wpisz pozytywne cechy, które znajdujesz w sobie, na sześciu poziomach rozwoju. Weź pod uwagę dwie/trzy postawy, które uważasz za najważniejsze, które najlepiej cię charakteryzują i dzięki nim możesz wzrastać.	<u>STRONA NEGATYWNA</u> <u>Analiza:</u> w tej kolumnie przedstaw te cechy, które obecnie są jeszcze nieuporządkowane, na sześciu poziomach rozwoju. Postawy, które sprawiają ci trudności oraz które najczęściej hamują twój wzrost. Wyodrębnij jeden lub dwa aspekty, które najbardziej cię blokują. Analiza postaw negatywnych pomoże odkryć WADĘ GŁÓWNA.	STRONA REALNA <u>Analiza:</u> staraj się wsłuchać w różne wewnętrzne wezwania wynikające z braku zadowolenia lub chęci poprawy, które wewnętrznie odczuwasz po przemyśleniu spraw, które w tobie są jeszcze nieuporządkowane. Analiza osobistych aspiracji, na sześciu poziomach rozwoju skłania cię ku wyborowi CELU PODSTAWOWEGO – jest to najważniejsza postawa konieczna do przezwyciężenia wady głównej.
Wymiar ludzki		
Wartości ludzkie, na które jestem najbardziej wrażliwy		
Analiza sytuacji:	Analiza sytuacji:	Cele szczegółowe - pośrednie
Wymiar duchowy		
Moja relacja do Boga		
Analiza sytuacji:	Analiza sytuacji:	Cele szczegółowe - pośrednie
Wymiar intelektualny		
Mój stosunek do formacji.		
Analiza sytuacji:	Analiza sytuacji:	Cele szczegółowe - pośrednie
Wymiar społeczny		
Moja relacja w społeczeństwie (domu, pracy, szkole, wspólnocie, itd.).		
Analiza sytuacji:	Analiza sytuacji:	Cele szczegółowe - pośrednie
Wymiar charyzmatyczny		
Moje utożsamianie się z charyzmatem, z obowiązkami wynikającymi z mojego powołania.		
Analiza sytuacji:	Analiza sytuacji:	Cele szczegółowe - pośrednie
Wymiar apostołski		
Moje zaangażowanie w realizację zadań w Kościele.		
Analiza sytuacji:	Analiza sytuacji:	Cele szczegółowe - pośrednie
	WADA GŁÓWNA Po przeanalizowaniu wszystkich wymiarów, postaraj się odkryć swoją wadę główną.	CEL PODSTAWOWY Analiza strony realnej i określenie wady głównej pomoże ci ustalić cel podstawowy.

TABELE PRZYDATNE DO REALIZACJI OSOBISTEGO PROGRAMU ŻYCIA

Tabela nr 1

PUNKT WYJŚCIA – ANALIZA SYTUACJI			
Wymiar	Elementy pozytywne : czynniki wzrostu osobowego	Elementy negatywne: punkty wymagające przepracowania	Temat centralny: punkty podstawowe nad którymi chcę pracować
Wymiar ludzki			
Wymiar duchowy			
Wymiar intelektualny			
Wymiar społeczny			
Wymiar charyzmatyczny			
Wymiar apostolski			

Tabela nr 2

CEL PODSTAWOWY = IDEAL:	
..... 	
Wymiar	Cele pośrednie - szczegółowe
Wymiar ludzki	
Wymiar duchowy	
Wymiar intelektualny	
Wymiar społeczny	
Wymiar charyzmatyczny	
Wymiar apostolski	

Tabela nr 3

DZIAŁANIE – DECYZJE SKONKRETYZOWANE					
Wymiar	<u>Co?</u> Konkretna postawa	<u>Jak?</u> Co muszę zrobić	<u>Gdzie/Kiedy?</u> Czas i miejsce realizacji	<u>Kto/z kim?</u> Osoba, która może mi pomóc	Termin przeprowadzenia oceny.
Wymiar ludzki					
Wymiar duchowy					
Wymiar intelektualny					
Wymiar społeczny					
Wymiar charyzmatyczny					
Wymiar apostołski					

Tabela nr 4

OCENA				
OCENA ZEWNĘTRZNA				
Wymiar	Cele osiągnięte	Cele nie osiągnięte	Trudności	Przyczyny (dlaczego?)
Wymiar ludzki				
Wymiar duchowy				
Wymiar intelektualny				
Wymiar społeczny				
Wymiar charyzmatyczny				
Wymiar apostołski				

OCENA WEWNĘTRZNA				
Wymiar ludzki				
Wymiar duchowy				
Wymiar intelektualny				
Wymiar społeczny				
Wymiar charyzmatyczny				
Wymiar apostołski				

**Módlmy się przez ich wstawiennictwo,
bo moc Boża w nich jest ukryta!**



SŁUŻEBNICA BOŻA MAŁGORZATA OCCHIENA BOSCO

1788-1856

MODLITWA O BEATYFIKACJĘ SŁUŻEBNICY BOŻEJ MAŁGORZATY OCCHIENA BOSCO

Boże Ojczy, Ty dałeś Kościołowi świętego Jana Bosko,
którego wychowywała Mama Małgorzata, niewiasta mądra i święta,
odznaczająca się wiarą prostą i głęboką, opartą na Jezusie Chrystusie.
Jeśli taka jest Twoja wola,
udziel nam, Boże, przez wstawiennictwo Mamy księdza Bosko, tej łaski (...),
o którą Cię pokornie prosimy.
Niech poprzez ten znak Twojego w niej upodobania
zostanie powszechnie uznana jej świętość.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

ŻYCIORYS

Matusia Małgorzata - tak ją nazywali w Turynie na Valdocco wszyscy, zarówno pierwsi wychowankowie ks. Bosko, chłopcy z oratorium, jak i salezianie.

Jej życie u boku syna było pełne nieustannego prania, cerowania łachów oraz bielizny przygarniętych z ulicy łobuziaków, którzy chcieli się ciągle bawić, rozrabiać, ale nie pracować. Mycie podłóg, rąbanie drwa na opał, nieustanne stanie przy garach w kuchni. I tak każdego dnia! Była dobrą, głęboko wierzącą katoliczką. To ona zaszczepiła w sercu syna wiarę. Tak jak i syn chciała dla tej gromady oberwanych urwisów tylko jednego: aby zbawili się. Ale niekiedy granice ludzkiej wytrzymałości pękają pod naporem codzienności, zwłaszcza gdy połączy się z nią ludzka bezmyślność.

Otóż, pewnego dnia, po czterech latach ciężkiej pracy przeżyła prawdziwy kryzys. Było to wiosną. Rozkwiwały pąki drzew i budziły się z zimowego uśpienia radosne kwiaty, a chłopcy czuli w sobie niebывały napływ temperamentu. Chcieli żyć i manifestowali to w sposób niekiedy nieprzemyślany, zbyt spontanicznie. Kiedyś dokuczyli jej tak bardzo, że załamana poszła do syna i wylała przed nim całą gorycz i ból. Ksiądz Bosko nie odpowiedział ani słowem. Wpatrzył się tylko w matkę przez moment, a potem wskazał na wiszący na ścianie krzyż. Matusia Małgorzata spojrzała na wijące się w śmiertelnym bólu ciało Chrystusa. On też kocha tych chłopców. On za nich umarł na krzyżu. Wyszeptala tylko cicho: «Masz rację». Otarła ściekającą po pomarszczonym policzku łzę i wróciła do swoich garów i stosu czekającej na pranie bielizny. Pozostała na Valdocco aż do śmierci.

Małgorzata Occhiena została wdową mając 29 lat. Janek miał wówczas niespełna 2 lata. Józef 4, a pasierb Antoni 14. Mąż, Franciszek Bosko zmarł na zapalenie płuc w 1817 r. Nieurodzaj, jakiego nie notowano w tych stronach, spowodował głód. Trzeba było przezwyciężyć ból serca i zakasawszy rękawy, wziąć się do pracy, do walki o przetrwanie. Oprócz piętrzących się trudności gospodarczych nie mało kłopotów nastroczała jej także samodzielna troska o wychowanie dzieci.

Mimo wszelkich trudności, zawsze znajdowała czas na niesienie pomocy biednym. A do drzwi domku Bosko pukali z ufnością nędzarze, okaleczeni wojacy, zwykli cwaniacy i nawet ścigani przez prawo dezertrzy. Często, gdy oni opuścili dom, zjawiali się tam ścigający ich żandarmi. Wszyscy byli przyjmowani kubkiem wody, wina, kawałkiem chleba. Ludzie wiedzieli, że w razie choroby można liczyć na pomoc Małgorzaty, nawet w nocy.

Bardzo kochała swoje dzieci, ale nie pobłażała im. Umiała łączyć miłość z roztropnością. Dlatego była tak wspaniałą wychowawczynią. W jej kuchni wisiała różga. Matusia Małgorzata praktycznie nie używała jej nigdy. Był to jednak znak ostrzegawczy dla chłopców, aby nie broili.

Tym, co pozwalało jej zachować równowagę ducha i pogodę, mimo tylu trudów, ubóstwa, niepowodzeń, była serdeczna zażyłość z Bogiem. Był dla niej kimś bardzo bliskim, żywym, konkretnie obecnym w codziennej szarzyźnie życia. Uczyla dzieci obecności Boga w świecie, który ich otaczał, uczyła dostrzegać Go w życiu, w historii, w nie zawsze toczącym się gładko kole losu, w śmierci ojca, w gradobiciu, w klęsce głodu. Bóg jawił się chłopcom jako prawdziwie kochający Ojciec. Ksiądz Bosko zwierzył się kiedyś: „To ona nauczyła mnie modlić się, to ona codziennie zachęcała nas wieczorem do wspólnego różańca i wieczornej modlitwy”.

Tutaj kryje się cała tajemnica życia wewnętrznego ks. Bosko, który pomimo zabiegania i nieustannej troski o swych chłopców, umiał zachować łączność z Bogiem. To matka nauczyła go intymnej przyjaźni z Bogiem i serdecznej rozmowy z Nim podczas modlitwy. Ucząc dzieci modlitwy, życia duchowego, pracy nad sobą, przekazywała im po prostu siebie.

Matusia Małgorzata знаła się na ludziach. Czytała w ich wnętrzu i przyszłym losie. To ona pierwsza rozszyfrowała cudowny sen Janka w dziewiątym roku życia i przepowiedziała, że Bóg go zawołał na swoją służbę. To ona odczytała potem świętość w niewinnej twarzyczce małego Dominika Savio. Kiedy powołanie Janka skryształizowało się, prowadziła go mądrze do realizacji Bożego wezwania.

W przeddzień wyjazdu do seminarium powiedziała mu: „Założyłeś suknię kapłańską i cieszę się tym bardzo. Jednak pamiętaj, że nie ubranie zdoła człowieka, ale cnota. Gdybyś pewnego dnia miał zwątpić w swoje powołanie, na miłość Boską, nie zbezcześć tej sutanny. Lepiej natychmiast ją zdejmij. Wolę, żebyś był zwykłym wieśniakiem, niż kapłanem, który nie spełnia swoich obowiązków.”

Innego razu, gdy Janek zapragnął zostać franciszkaninem, ksiądz proboszcz z Castelnuovo zawołał Małgorzatę do siebie i poprzez nią chciał Janka odwieść od tegoż zamiaru. Decydującym argumentem miała być troska o jej los na starość. Mądra matka odpowiedziała: „W tych sprawach nie bierz mnie w ogóle pod uwagę. Bóg przede wszystkim. Od ciebie nie chcę niczego. Urodziłam się biedna, przeżyłam tyle lat w ubóstwie i chcę umrzeć uboga. Ale chcę ci też powiedzieć coś bardzo ważnego. Jeżeli zostaniesz księdzem i na nieszczęście wzbogacisz się, nie przestąpię nigdy progu twojego domu”. Wieczorem, w przeddzień mszy prymicyjnej Janka, matka woła go do siebie i szepcze słowa, wyjęte z matczynego serca, napełnionego mądrością życia i wiary: «Jesteś już kapłanem, odprawiasz Mszę świętą. Od dziś przez całe życie będziesz bardzo blisko Pana Jezusa. Pamiętaj jednak, że zacząć odprawiać Mszę świętą znaczy tyle, co zacząć cierpieć. Nie dostrzeżesz tego zaraz, ale stopniowo przekonasz się, że twoja matka mówiła ci prawdę. Jestem pewna, że każdego dnia będziesz się modlił za mnie, i za życia, i po śmierci. To mi wystarczy. Zawsze troszcz się tylko i wyłącznie o zbawienie dusz. Mną się nie przejmuj».

Matusia Małgorzata dobiegła kresu swego życia 25 listopada 1856 r. Miała 69 lat.

Jej śmierć opłakiwał nie tylko sam ks. Bosko. Razem z nim płakali wszyscy chłopcy w oratorium. Rozumieli, że stracili prawdziwą matkę. Pochowano ją na cmentarzu komunalnym. Ksiądz Bosko był tak zajęty swym dziełem, że wspominał matkę przy ołtarzu, ale nie miał czasu troszczyć się o jej grób. Nic dziwnego, że w końcu zapomniano o nim. Dziś nikt nie wie, gdzie się on znajduje. Jej syn i wszyscy wychowankowie uważali ją za świętą. Należy do tych tysięcy świętych matek, które w życiu nie dokonały właściwie nic nadzwyczajnego, a przecież było ono jednym wielkim cudem obecności Boga wśród nas poprzez ich miłość, poświęcenie, pracę i głęboką wiarę.

JANINA JĘDROCHA

(1923 - 1941)



oddawa życie w obronie czystości

MODLITWA

(do prywatnego odmawiania)

Panie Jezu Chryste ukrzyżowany i zmartwychwstały, który ludzi czystego serca nazwałeś błogosławionymi i obiecałeś, że będą oglądać Boga; Ty umocniłeś swoją łaską Jankę Jędrochę, aby broniła swej dziewczęcej i chrześcijańskiej godności aż do oddania życia z miłości do Ciebie. Udziel nam za jej przyczyną łaski, o którą pokornie i z wiarą prosimy. Spraw, jeśli taka jest Twoja wola, abyśmy pewnego dnia mogli czcić ją na ołtarzach jako wzór dla współczesnej młodzieży. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

ŻYCIORYS

Janina Jędrocha urodziła się 23 czerwca 1923 r. w Skawie na Podhalu. Była pierwszym z piętnastorga dzieci. Ochrzczona została w kościele parafialnym w Rabce. Do szkoły podstawowej uczęszczała w Chabówce, a następnie podjęła naukę w zawodowej szkole krawieckiej w Makowie Podhalańskim.

Chętnie angażowała się w Apostolstwo Modlitwy, Krucjatę Eucharystyczną, Żywy Różaniec i w tych stowarzyszeniach pełniła odpowiedzialne funkcje. Duchowy wpływ na jej formację mieli księża salezjanie, którzy otwarli placówkę w jej rodzinnej wsi. Wśród rówieśników cieszyła się poważaniem ze względu na swoją pobożność, pracowitość, uczynność, odwagę i sumienne wypełnianie obowiązków. Wielu dorosłych z uznaniem wyrażało się o niej, stawiając ją za wzór dla swoich dzieci.

W sierpniu 1941 r. podczas odpustu w sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej rozpląkała się i powiedziała o swoim przeczuciu, że już więcej tu nie wróci. Dnia 20 października 1941 r. zanim udała się do szkoły, uśmiechnęła się do matki i dłuższą chwilę jej się przyglądała; tego dnia już nie powróciła do domu. Następnego dnia ojciec Janki znalazł jej ciało w głębokim przydrożnym rowie. Wszelkie ślady wskazywały na to, że ta osiemnastoletnia dziewczyna bohatersko broniła swojej czystości, ale brutalnie bita i pchnięta nożem oddała życie za wierność Bogu i Jego przykazaniom.

Spontaniczna religijna cześć otoczyła Janinę i trwa do dziś. W miejscu jej śmierci stoi pamiątkowy krzyż, a jej grób na parafialnym cmentarzu w Rabce stale pokrywają świeże kwiaty. Nazwana została chlubą Skawy, a wielu prosi ją o wstawiennictwo i otrzymuje łaski. Zapraszamy do modlitwy o wszczęcie jej procesu kanonizacyjnego.

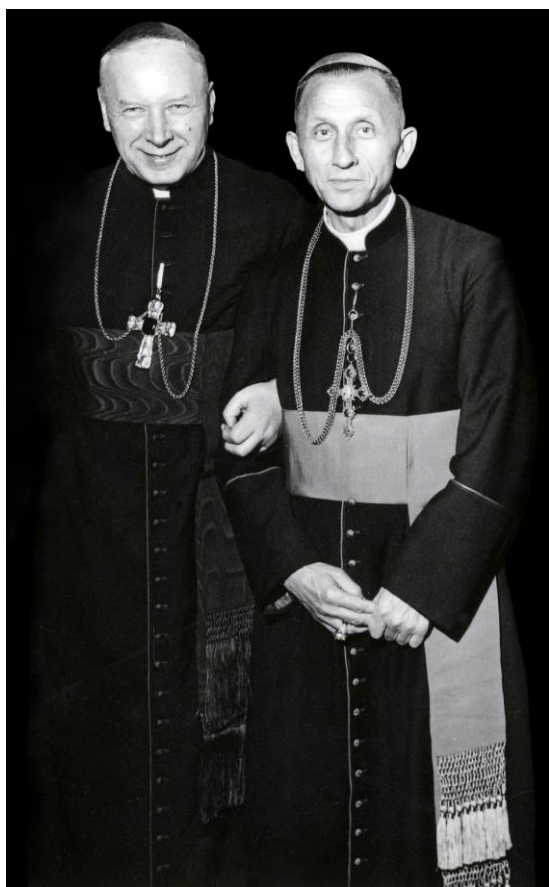
O wysłuchanych prośbach i otrzymanych łaskach za przyczyną Janki prosimy powiadomić:

Parafia pw. Św. Marii Magdaleny

ul. Orkana 8; 34-700 Rabka Zdrój

ABP ANTONI BARANIAK - SALEZJANIN

(1904 – 1977)



ŻOŁNIERZ NIEZŁOMNY KOŚCIOŁA

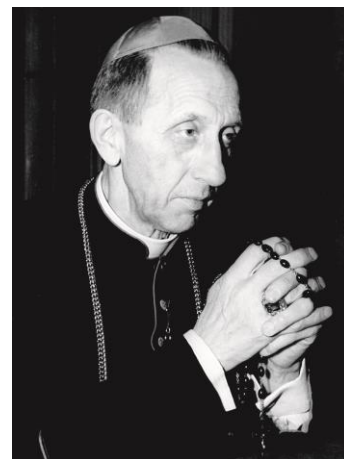
Rozpoczynamy proces beatyfikacyjny abp. Antoniego Baraniaka, męczennika systemu komunistycznego, prześladowanego i torturowanego w więzieniu przez stalinowskich śledczych – poinformował 6 października 2017 r. przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki.

Abp Gądecki mówił o tym w Belwederze podczas sesji naukowej upamiętniającej abp. Baraniaka z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy. Abp Baraniak to sekretarz dwóch prymasów Polski: kard. Augusta Hlonda i kard. Stefana Wyszyńskiego. Był także metropolitą poznańskim. Przewodniczący KEP podkreślił, że abp Baraniak odegrał dużą rolę w powojennej historii Polski. „Jest postacią nadzwyczajną przez cierpienia, które zniósł dzięki zaufaniu do Maryi. Wierni zawsze patrzyli na niego jako na męczennika, jako na człowieka godnego największej wiary, a jednocześnie bardzo utalentowanego salezjanina, oddanego całkowicie dzieciom i młodzieży” – powiedział abp Gądecki.

Przypomniął, że abp Baraniak podczas przetrzymywania w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, był przesłuchiwany 145 razy. „Nie załamał się, nie poddał żadnym naciskom, pozostał wierny Kościołowi i ojczyźnie, nie zdradził prymasa Wyszyńskiego. Może stanowić wspaniały wzór do kształtowania charakteru i sumienia. To człowiek niezłomny” –

wskazał metropolita poznański. Stalinowscy śledczy próbowali złamać abp. Baraniaka i wymusić na nim zeznania obciążające prymasa Wyszyńskiego. Stosowali tortury psychiczne i fizyczne, które zniszczyły jego zdrowie. Był np. przetrzymywany w wilgotnej celi lub na mrozie.

Prymas Wyszyński mówił: „Biskup Baraniak uwięziony (...) był dla mnie niejako osłoną. Na niego bowiem spadły główne oskarżenia i zarzuty, podczas gdy mnie w moim odosobnieniu przez trzy lata oszczędzano. „Przybywałem tutaj po wielokroć, zwłaszcza w okresie pasterzowania metropolity poznańskiego śp. Antoniego Baraniaka, którego pasterskie męstwo, wielką pokorę i Bogu znane zasługi otaczamy zawsze głęboką czcią” – powiedział z kolei Jan Paweł II w homilii wygłoszonej na Łęgach Dębińskich w Poznaniu 20 czerwca 1983 roku.



ŻYCIORYS

Antoni Baraniak urodził się 1 stycznia 1904 roku w Sebastianowie. W 1920 roku wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Salezjańskiego. W latach 1921-1924 studiował filozofię. W 1925 roku złożył śluby wieczyste u salezjanów. W latach 1927-1931 przebywał w Rzymie, gdzie odbywał studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Uzyskał stopień doktora. W 1930 roku przyjął w Krakowie z rąk abp. Adama Sapiehy święcenia kapłańskie. W 1933 roku ks. Baraniak został powołany przez prymasa Polski kard. Augusta Hlonda na sekretarza i osobistego kapelana.



Wybuch II wojny światowej zmusił Prymasa Polski i jego sekretarza do opuszczenia kraju. Wraz z nim przebywał najpierw w Rzymie, później w sanktuarium Lourdes (1940 – 1943) a następnie w benedyktyńskim opactwie Hautecombe w Sabaudii (1943 – 1944). Wraz z Prymasem walczył tam o sprawę polską, informując Stolicę Apostolską i opinię publiczną Zachodu o prześladowaniach i zbrodniach niemieckich w Polsce, odwiedzając polskich uchodźców i rozwijając szeroką działalność charytatywną. Kiedy w okresie lutego 1944 – kwietnia 1945 r. prymas Hlond zostaje internowany przez Niemców, ks. Baraniak kontynuuje tę pracę, a następnie, w lipcu 1945 r. wraz z kard. Hlondem powraca do Polski. Staje się najbliższym współpracownikiem kardynała Hlonda, gdy ten przystąpił do organizowania życia kościelnego w nowej rzeczywistości politycznej.

Po jego śmierci w 1948 roku został sekretarzem i kapłanem kolejnego prymasa – kard. Stefana Wyszyńskiego. Z racji swej bliskiej współpracy z prymasem, stał się jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiego

Kościoła w najtrudniejszych dla niego czasach stalinowskiego terroru i prześladowań. Ks. Baraniak jako sekretarz prymasa redagował i wysyłał do władz państwowych liczne pisma oraz petycje w sprawie uwolnienia aresztowanych lub przesłuchiowanych księży, zakonników i świeckich. Towarzyszył Prymasowi Wyszyńskiemu podczas wizyty „ad limina apostolorum” u Piusa XII w kwietniu 1951 roku. Była to wizyta bardzo ważna, ponieważ Prymas Polski otrzymał wówczas dekret nadający mu specjalne pełnomocnictwa. Papież okazał wielkie zrozumienie dla sprawy Ziemi Zachodnich i na prośbę Prymasa mianował biskupów w Gorzowie, Olsztynie, Opolu i Wrocławiu, nie uznawanych później przez władze komunistyczne. Funkcję sekretarza i kapelana Prymasa Kardynała Wyszyńskiego ks. Baraniak pełnił do 26 kwietnia 1951 roku. 30 kwietnia tegoż roku Papież Pius XII mianował go sufraganiem gnieźnieńskim, sakrę biskupią otrzymał dnia 8 lipca 1951 roku w katedrze gnieźnieńskiej. Nadal przebywał w Warszawie jako kierownik sekretariatu Prymasa.

W nocy z 25 na 26 września 1953 roku, kiedy do pałacu arcybiskupów warszawskich przy ulicy Miodowej wkroczyli funkcjonariusze UB w celu aresztowania kard. Wyszyńskiego, prymas sądził, że to bp Baraniak zastąpi go w pełnieniu obowiązków. Jednak już kilka godzin później także i on został zatrzymany. Rozpoczął się dlań czas okrutnych prześladowań, co znosił odważnie, z podniesionym czołem, chociaż zapewne wielu postawionych na jego miejscu dałoby się złamać. Działania władzy komunistycznej wspomnianej wrześniowej nocy 1953 roku nie ograniczyły się jedynie do aresztowań. Równocześnie rozpoczęto akcję mającą na celu rozbić jedność Kościoła. Komuniści usiłowali za wszelką cenę pozbyć się prymasa. Planowali wytoczyć kard. Wyszyńskiemu proces o działalność szpiegowską, kontrrewolucyjną i zdradę państwa. W tym celu chcieli wymusić obciążające prymasa zeznania na jego najbliższym współpracowniku – biskupie Antonim Baraniaku.

Biskup został umieszczony w więzieniu przy ulicy Rakowieckiej. Traktowano go podobnie jak innych więźniów politycznych uznawanych za największych wrogów Polski Ludowej. Przesłuchiwano go 145 razy. Przesłuchania trwały nawet po kilkanaście godzin. W ich trakcie był torturowany fizycznie i psychicznie. Często, nawet przy wielostopniowym mrozie umieszczano go w nie ogrzewanym, wilgotnym karczerze, gdzie przebywał nago, bez pokarmu. Odmawiano mu pomocy lekarskiej, co spowodowało stopniowe pogarszanie się stanu zdrowia duchownego. Usiłowano z niego wydobyć zeznania, które by obciążły aresztowanego Prymasa Polski i tym samym umożliwiłyby władzom wszczęcie pokazowego procesu. W zapiskach Prymasa Wyszyńskiego z okresu internowania czytamy: „Ludzie, którzy udzielili mi pierwszych informacji o biskupie Antonim, widzieli go w mokotowskim więzieniu przygodnie z dala, podczas spaceru. Był w sutannie, chodził sam, był bardzo blady, ale pogodny. Opinia krążąca po więzieniu przekazywała o nim najlepsze wrażenie. (...) biskup Baraniak trzyma się dzielnie i zajmuje godną postawę wobec swoich śledczych. Wiedzano (...), że to śledztwo było długotrwałe i bardzo uciążliwe, że biskup nikogo nie obciążył. Mówiono, że wywiera on dobry wpływ na więźniów, którym dodaje otuchy, imponuje swoją kapłańską postawą i najlepszym usposobieniem.”

Po wielu miesiącach bp Baraniak trafił do szpitala więziennego, gdzie stwierdzono u niego m.in. przewlekłe zapalenie wyrostka robaczkowego i zapalenie dróg żółciowych. W czasie pobytu w szpitalu wciąż był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy UB. W sumie, jako „tymczasowo aresztowany”, spędził w więzieniu 27 miesięcy. W okresie tym władze nie były w stanie przedstawić mu żadnych zarzutów karnych. Pomimo, że nad złamaniem bp. Baraniaka pracowało 31 funkcjonariuszy UB, przez cały ten czas pozostał on wierny prymasowi. Nie poszedł na współpracę mimo wielkiego cierpienia i brutalnych tortur. W grudniu 1955 roku, prawdopodobnie w celu uniknięcia skandalu związanego z możliwą śmiercią biskupa w komunistycznym więzieniu, przewieziono go do miejsca odosobnienia w Marszałkach pod Ostrzeszowem, a następnie do Krynicy Górskiej. Po swoim uwolnieniu w październiku 1956 r. biskup Antoni pozostawał dalej kierownikiem Sekretariatu Prymasa, do końca maja 1957 roku, to znaczy do dnia jego nominacji przez Piusa XII na arcybiskupa poznańskiego. Rządy w diecezji objął 2 lipca 1957 roku.

Organizował uroczystości milenijne w 1966 roku oraz obchody 1000-lecia biskupstwa w Poznaniu, dwa lata później. Zadbał o powstanie nowych parafii i budowę świątyń. Otwierał ośrodki duszpasterskie szczególnie tam, gdzie było daleko do kościoła. Z wielką troską odnosił się do problemów dzieci i młodzieży, co ostatecznie zaowocowało licznymi powołaniami kapłańskimi. W czasie pełnienia posługi biskupiej wyświęcił 519 kapłanów diecezjalnych i około 200 kapłanów zakonnych, udzielił sakry biskupiej księdzu Jerzemu Strobie,



Tadeuszowi Etterowi, Adamowi Sawickiemu i Marianowi Przykuckiemu. Do listy zasług położonych dla Kościoła należy zaliczyć również zainicjowanie ośmiu procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. 23 października 1960 roku zdołał zamknąć diecezjalny proces, dzisiaj już błogostawionego Edmunda Bojanowskiego. Ponadto brał udział w Soborze Watykańskim II, należąc do Komisji Kościołów Wschodnich. Potem został też Przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Realizacji postanowień Soboru Watykańskiego II w Polsce; przygotowywał dla KEP projekty listów w tej sprawie. Z jego inicjatywy został również opracowany Katechizm Nauki Soboru Watykańskiego II.

Przeprowadził I powojenny Synod Archidiecezji Poznańskiej (1968). Zorganizowany po 230 latach przerwy, był jednym z pierwszych synodów w Polsce po „Vaticanum II”. Abp Baraniak zmarł w poznańskim szpitalu 13 sierpnia 1977 roku. Prymas Tysiąclecia, w przemówieniu żałobnym nad jego trumną, mówił na temat jego postawy w najtrudniejszym okresie uwięzienia: „Biskup Baraniak uwięziony (...) był dla mnie niejako osłoną. Na niego bowiem spadły główne oskarżenia i zarzuty, podczas gdy mnie w moim odosobnieniu przez trzy lata oszczędzano. Nie oszczędzano natomiast biskupa Antoniego. Wrócił na Miodową w 1956 roku tak wyniszczony, że już nigdy nie odbudował swej egzystencji psychofizycznej. Pozostał człowiekiem drobnym, (...) choć niezwykle aktywnym, podejmującym każdy trud bez wahania. (...) O tym, co wycierpiał, można się było dowiedzieć tylko od współwięźniów. (...) Domyślałem się, że mój względny spokój w więzieniu zawdzięczam jemu, bo on wziął na siebie jak gdyby ciężar całej odpowiedzialności Prymasa Polski. To stworzyło między nami niezwykle silną więź. Wyraża się ona z mojej strony w głębokim szacunku dla tego człowieka, a zarazem w serdecznej wdzięczności wobec Boga, że dał mu tak wielką moc, iż mogłem się na nim spokojnie oprzeć”.

Natomiast abp Marek Jędraszewski ocenił po latach, że „gdyby nie abp Baraniak i jego nieugięta postawa, nie byłoby powrotu prymasa Wyszyńskiego do Warszawy po okresie uwięzienia, bez prymasa Wyszyńskiego nie byłoby kard. Wojtyły, a potem Jana Pawła II. Podsumowując, dzieje Kościoła w Polsce, Europie i świecie potoczyłyby się zupełnie inaczej, w sposób dzisiaj przez nas trudny do wyobrażenia. A za tym wszystkim stoi ta nieugięta, cicha postać człowieka, który się wtedy nie ugiął, nie załamał i jak mówił sam prymas – wziął na swoje barki odpowiedzialność prymasa za Kościół w Polsce.” Mimo swej niezłomnej postawy, abp Baraniak pozostał bohaterem w dużej mierze zapomnianym. Okazją do przypomnienia o jego bohaterstwie była wydana w 2009 roku książka „Teczki na Baraniaka” autorstwa abp. Jędraszewskiego, a istotnym krokiem ku przywróceniu o nim pamięci jest film Jolanty Hajdasz: „Zapomniane męczeństwo”.

Wielu z jego oprawców żyje do dziś i nie poniosło kary. W 2011 roku postępowanie w sprawie znęcania się nad nim zostało umorzone z powodu „braku danych dostatecznie potwierdzających popełnienie tego czynu”. W lipcu 2017r. IPN poinformował o wznowieniu czynności prokuratorskich dotyczących uwięzienia abp. Baraniaka przez komunistów w latach 50. 15 września br. Sejm RP przyjął uchwałę w sprawie upamiętnienia w 40 rocznicę śmierci abp. Antoniego Baraniaka, nazwanego „żołnierzem niezłomnym” Kościoła. 6 października abp Gądecki, uczestniczący w sesji naukowej zorganizowanej w Belwederze dla upamiętnienia abp. Baraniaka, poinformował o rozpoczęciu diecezjalnego etapu jego procesu beatyfikacyjnego.

Modlitwa o beatyfikację abpa Antoniego Baraniaka

Panie, Ty wybrałeś Antoniego Baraniaka na wyłączną służbę w Twoim Kościele jako salezjanina, kapłana i postawiłeś go u boku dwóch prymasów Polski, kard. Augusta Hlonda i kard. Stefana Wyszyńskiego, czyniąc go Niezłomnym Żołnierzem Kościoła w walce o prawdę i wolność. Podnosząc go do godności biskupiej dałeś mu serce kochające, pełne dobroci i ludzkiej życzliwości. Prosimy Cię, za jego przyczyną o cud ..., aby podniesiony do chwały ołtarzy, orędownał za nami u Boga, wypraszając dla nas i całej Ojczyzny wierność krzyżowi i naszym chrześcijańskim korzeniom. Amen

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Zestaw pieśni na Mszę św.
KU CZCI ŚW. JÓZEFA

Wejście

1. **Szczęśliwy, kto sobie Patrona**, * Józefa ma za Opiekuna.
Niechaj się niczego nie boi, * Gdy święty Józef przy nim stoi,
Nie zginie.
2. Idźcie precz marność światowe, * Boście wy do zguby gotowe.
Już ja mam nad wszystko słodsze: * Józefa, Opiekuna mego, *
Przy sobie.
3. Ustąpcie szatańskie najazdy, * Przyzna to ze mną człowiek każdy,
Że choćby i samo powstało * Piekło się na mnie zbuntowało,
Nie zginę.
4. Gdy mi jest Józef ulubiony * Obrońcą od każdej złej strony,
On ci mnie ze swojej opieki * Nie puści i zginąć na wieki,
Nie mogę.
5. Przeto Cię upraszam serdecznie, * Józefie Święty, bym bezpiecznie
Mógł mieć zgon i lekkie skonanie, * I grzechów moich skasowanie, *
Przy śmierci.
6. Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego * Stawić się wielce strasznego,
Bądźże mi, Józefie, przy sądzie, * Kiedy mnie Bóg sądzić zasiądzie, *
Patronem.
7. Odpędzaj precz nieprzyjaciela, * Duszy mej spraw oskarżyciela.
Kiedy mnie skarżyć, prześladować * Będzie chciał, chciejże mnie ratować, *
O Święty.
8. Józefie, oddal czarta złego, * A Boga na mnie zgniewanego
Przejednaj, o co Cię serdecznie * Upraszam, bym mógł z Tobą wiecznie *
Królować.

Ofiarowanie

1. **Wszystko Tobie oddać pragnę** * i dla Ciebie tylko żyć!
Chcę Cię Jezu kochać wiernie * dzieckiem Twoim zawsze być!
Ref.:
Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć, * serce moje, duszę moją, Panie Jezu weź! /x2
2. Wszystko Tobie oddać pragnę * od najmłodszych moich lat.
Pomóż Jezu by mnie nie zwiódł * pokusami swymi świat.
Ref.: Serce moje weź

Komunia św.

1. **Jezusa ukrytego** mam w Sakramencie czcić, * Wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć.
On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu, * Dla Jego Boskiej chwały życie poświęćmy Mu.
Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, * Bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to Jezus mój.
2. Tu Mu ciągle hosanna śpiewa anielski chór, * A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.
Dzielić z nami wygnanie Jego rozkosze są, | * Niechże z Nim przebywanie będzie radością mą.
On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łyż, * Powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.

3. O niebo mojej duszy, najmilszy Jezu mój, * Dla mnie wśród ziemskiej suszy,
Tyś szczęścia pełen zdroj. * Tyś w Wieczerniku Siebie raz tylko uczniom dał,
W ołtarzu się jak w niebie, powszednim chlebem stał. * Chciałbym tu być Aniołem, co śpiewa
ciągle cześć, * Z rozpromienionym czołem Tobie swe serce nieść.

Dziękczynienie

Jezu, zostań w nas! * Jezu połącz nas!
Złącz nas w prawdzie i miłości, * Który jesteś w nas!

Jezu, połącz nas! * Stań pośrodku nas!
Jedno serce, jedną duszę * Stwórz, o Jezu, w nas!

Zakończenie

1. **Duszo moja, niech pieśń Twoja głosi Józefowi cześć!**
On wybrany, niezrównany, Więc mu chołdy trzeba nieść!
Ref.:
Z nami chwałę, niebo całe niech u Bożych złoży nóg,
Że bez miary swoje dary na Józefa rozlał Bóg.
2. On w świętości i czystości po Maryi pierwszym był,
Przy Panience on w stajence pierwszy Boże Dziecię ccił.
3. Na swym łonie, jak na tronie, Króla niebios Józef niósł,
W Nazarecie Boskie Dziecię, słodki Jezus, przy nim rósł.
4. Z Jego ręki, wznosząc dzięki, nasz Zbawiciel pokarm brał.
I Piastuna, Opiekuna Bóg Wcielony Ojcem zwał.

Zestaw pieśni na Mszę św. POWOŁANIOWĄ

Wejście

1. **Pan kiedyś stanął nad brzegiem,** * Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;
By łowić serca * Słów Bożych prawdą.
Ref.:
O Panie, to Ty na mnie spojrzałeś, * Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu, * Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.
2. Jestem ubogim człowiekiem, * Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą * I czyste serce.
3. Ty, potrzebujesz mych dłoni, * Mego serca młodego zapalem
Mych kropli potu * I samotności.
4. Dziś wypłyniemy już razem * Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twej prawdy siecią * I słowem życia.

Ofiarowanie

1. **Z rąk kapłańskich przyjmij Panie** * Tę ofiarę chleba wina
Co się wkrótce dla nas stanie * Krwią i Ciałem Twego Syna.
2. Niech przestępstwa nasze zmywa * I uśmierza gniew Twój Panie
Niech nas z niebem pojednywa * I uzyska przebłaganie.

Komunia św.

1. **Pan Jezus już się zbliża**, * Już puka do mych drzwi.
Pobiegnę Go przywitać, * Z radości serce drży.
*O szczęście niepojęte, * Bóg sam odwiedza mnie,
O Jezu, wspomóż łaską, * Bym godnie przyjął Cię.*
2. Nie jestem godzien, Panie, * Byś w sercu moim był,
Tyś Królem wszego świata, * A jam jest marny pył.
O szczęście niepojęte...
3. Gdy wspomnę na me grzechy, * Ze żalu płyną łzy,
Bom Serce Twoje zranił, * O Jezu, odpuść mi.
O szczęście niepojęte...
4. Pragnąłbym Cię tak kochać, * Jak Ty kochałeś mnie;
Przyjm serce me ozięble * A daj mi Serce Twe.
O szczęście niepojęte...

Dziękczynienie

1. **Wszystko Tobie oddać pragnę** * i dla Ciebie tylko żyć!
Chcę Cię Jezu kochać wiernie * dzieckiem Twoim zawsze być!

Ref.:

Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć, * serce moje, duszę moją, Panie Jezu weź! /x2

2. Wszystko Tobie oddać pragnę * od najmłodszych moich lat.
Pomóż Jezu by mnie nie zwiódł * pokusami swymi świat.

Ref.: Serce moje weź

3. Wszystko Tobie oddać pragnę, * w duszy czuję święty żar.
To Ty dajesz dziecku swemu * Twojej łaski Boży dar.

Zakończenie

Ref.

Wiele jest serc które czekają na Ewangelię,
Wiele jest serc, które czekają wciąż. (2x)

1. Napełnij serce twoje * tym kosztownym nasieniem
A zobaczysz, że Bóg * poprowadzi cię do ludzi. (2x)
2. Sam zobaczysz, że Bóg * poprowadzi cię do ludzi,
Których będziesz mógł * zaprowadzić do Chrystusa. (2x)

Zestaw pieśni na Mszę św. **KU CZCI MATKI BOŻEJ**

Wejście

1. **Idźmy, tulmy się jak dziatki**, * Do Serca Maryi Matki.
Czy nas nęka życia trud, * czy to winy czerni brud!
Idźmy, idźmy ufny krok, * z rzewnym sercem łzawym okiem:
Serce to zna dzieci głos, * odwróci bolesny cios.
2. Ach, to Serce dobroć sama, * najczulszej z córek Adama.
Jest otwarte w każdy czas, * samo szuka, wzywa nas:

"Pójdźcie do mnie dzieci moje, * wyczerpując łaski zdroje:
Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da.

3. To Maryi Serca chwała, * że zgubionym Zbawcę dała.
Jemuś winien, świecie cud, * że Bóg zstąpił zbawić lud.
Pod nim Jezusa nosiła, * do Niego rzewnie tuliła,
Wychowała, by Bóg Syn * zgładził długie naszych win.

Ofiarowanie

1. **Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało,**
Z wielu ziaren pszenicznych się rodzi.
Jedno wino, co się Krwią Chrystusa stało,
Z soku wielu winnych gron pochodzi.
*Jak ten chleb, co złączył złote ziarna,
Tak niech miłość złączy nas ofiarna,
Jak ten kielich łączy kropel wiele,
Tak nas, Chryste, w Swoim złącz Kościele.*
2. O Pasterzu, zgromadź w jednej Swej owczarni,
Zabłąkane owce, które giną.
W jeden Kościół zbierz na nowo i przygarnij,
Byśmy jedną stali się rodziną.
Jak ten chleb...

Komunia św.

1. **Jezu miłości Twej,** * Ukryty w Hostii tej, wielbimy cud;
Żeś się pokarmem stał, żeś nam Swe Serce dał, * Żeś skarby łaski zlał, na wierny lud.
2. Dla biednych stworzeń Twych, * Co ostrzem grzechów swych, zraniły Cię,
Włóczęgią, co w boku tkwi, otwierasz serca drzwi, * By w Twojej Boskiej Krwi, obmyły się.
3. I w Boskim Sercu tam, * Schronienie dajesz nam, o, Jezu mój!
Aby nas żądłem swym, wróg nasz nie dotknął w Nim, * By się przed piekła złem, lud ukrył Twój.

Dziękczynienie

1. **Daj mi Jezusa, o Matko moja,** * na krótki życia ziemskiego dzień,
bo bardzo słaba jest dusza moja * i łaknie siły, co spływa zeń.
O, daj mi daj, Jezusa daj!
2. O, złóż Go Matko, do serca mego, * co dniem i nocą wciąż o Nim śni,
Co żyć nie może bez Pana swego, * a z dala tęskne wylewa łzy.
O, daj mi daj, Jezusa daj!
3. O, daj mi, Matko Jezusa Duszę, * daj Jego Serce i Jego Krew.
On jest mym życiem, ja Go mieć muszę, * o, usłysz, Matko, miłości śpiew.
O, daj mi daj, Jezusa daj!

Zakończenie

1. **Do Ciebie Matko szafarko łask,** * Błagalne pienia wciąż płyną.
Twa dobroć świeci nad słońca blask, * Nadzieją Tyś nam jedyną.
W cierpienia czas, pomocą darz, * I nieustannie ratuj nas!

2. Gdy Twojej chwały niebieski tron, * Daleki duszy cierpiącej.
Spoglądnij na nas przez obraz on, * Pomocy Nieustającej.
W cierpienia czas...

3. Twe lica jakże łaskawe są, * Pociąga słodycz z nich Twoja,
Ufajmy mocno, że ulżysz łzom, * I wsparciem staniesz się w znojach.
W cierpienia czas...

PIEŚNI DO DUCHA ŚWIĘTEGO

1. **ZJEDNOCZENI W DUCHU**, zjednoczeni w nim,
Zjednoczeni w Duchu, zjednoczeni w Nim,
Módlmy się, aby jedność była odnowiona w nas,
Aby świat cały poznał uczniów Chrystusa w nas,
Aby świat cały ujrzał Miłość w nas.
Wraz z innymi pójdziemy, podaj mi swoją dłoń (Bis)
Wszystkim głosić będziemy, tę radosną dla nas wieść,
Że nasz Pan kroczy z nami, że nasz Pan z nami jest.
Że nasz Pan zawsze z nami wszędzie jest.
Chcemy razem pracować, chcemy złączyć swój trud (Bis)
By nie stracić godności, którą Pan obdarzył nas,
Aby strzec ludzką dumę, aby strzec dumę swą.
Żeby człowiek zachował godność swą.

2. **PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY**, ja pragnę. O to dziś błagam Cię.
Przyjdź w swojej mocy i sile. Radością napełnij mnie.
Przyjdź jako Mądrość do dzieci. Przyjdź jak ślepemu wzrok.
Przyjdź jako moc w mej słabości. Weź wszystko, co moje jest.
Przyjdź jako źródło pustyni mocą swą do naszych dusz.
O niech Twa moc uzdrowienia dotknie, uleczy mnie już.
Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę. O to dziś błagam Cię.
Przyjdź w swojej mocy i sile. Radością napełnij mnie.

3. **DUCHU MIŁOŚCI, WYLEWAJ SIĘ NA NAS**
z przebitego serca Jezusa, Jezusa.

4. **NIECHAJ ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI ZIEMIĘ**,
Życiodajny spłynie deszcz na spragnione serca.
Obmyj mnie i uświęć mnie,
Uwielbienia niech popłynie pieśń.
Chwała Jezusowi, który za mnie życie dał!
Chwała Temu, który pierwszy umiłował mnie!
Jezus, tylko Jezus Panem jest!

PIEŚNI UWIELBIENIA

1. NIE BÓJ SIĘ, WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ, *jest przy Tobie Chrystus.

2. TAK MNIE SKRUSZ, tak mnie złam, *tak mnie wypal Panie, *byś zastał tylko Ty. / x2
Jedynie Ty.

3. NIE UMIEM DZIĘKOWAĆ CI PANIE

Nie umiem dziękować Ci Panie, Bo małe są moje słowa.

Zechciej przyjąć moje milczenie I naucz mnie życiem dziękować

4. OJCZE CHWAŁA TOBIE

Ojcie, chwała Tobie, swe życie składał Tobie, kocham Ciebie.

Jezu, chwała Tobie, swe życie składał Tobie, kocham Ciebie.

Duchu, chwała Tobie, swe życie składał Tobie, kocham Ciebie.

5. NIE BÓJ SIĘ, NIE LĘKAJ SIĘ, * Bóg sam wystarczy. * Razem czuwajmy.

6. PAN BLISKO JEST, oczekuj Go, * Pan blisko jest, w Nim serca moc.

7. PAN JEST MOCĄ SWOJEGO LUDU. * Pieśnią moją jest Pan.

Moja tarcza i moja moc, * On jest mym Bogiem, nie jestem sam.

W Nim moja siła, nie jestem sam.

8. W CIEMNOŚCI IDZIEMY, w ciemności, do źródeł Twojego życia.

Tylko pragnienie jest światłem, tylko pragnienie jest światłem.

9. Z TOBĄ CIEMNOŚĆ NIE BĘDZIE CIEMNA wokół mnie,
a noc, tak jak dzień zajaśnieje.

10. ZOSTAŃ TU I ZE MNĄ SIĘ MÓDL,

razem czuwajmy, razem czuwajmy.

PIEŚNI SALEZJAŃSKIE

1. W PROMIENNEJ NIEBIOS CHWALE

W promiennej niebios chwale *Świeć, Księżu Bosko, nam, *I ucz nas kroczyć stale

Przez trud do niebios bram. * Miłosnym swym uśmiechem *Rozpraszaj mrok i boi.

Do serca wlej pociechę. * Pod płaszcze swe dzieci tul. *Potężnej dłoni ruchem

Nam steruj w czasie burz, *Przenikaj nas swym duchem, *Daj żyć dla dobra dusz.

Ucz trudy nieść w ofierze, *Stokrotny zbierać plon, * Ucz Boga kochać szczerze,

Jak Ty kochałeś Go.

2. O, JANIE BOSKO, OJCZE NASZ

1) O, Janie bosko, ojcie nasz * do ciebie wznosim pienie * roztocz nad nami swoją straż
zlej na nas łask strumienie.

Ref. O, Janie Bosko racz,

dziś nam być stróżem i aniołem.

Byśmy do rajskich niebios bram

Wejść mogli z Tobą społem

2) My naśladować chcemy Cię * W twej niezachwianej wierze * Myślą do nieba wznosić się

i służyć Bogu szczerze.

Ref. O, Janie Bosko...

3) Miłość ku Bogu jakąś miał * I do cierpiących ludzi, * Niech w naszych sercach, Bóg by dał
Miłości płomień wzbudził.

Ref. O, Janie Bosko...

4) Do pracy nad zbawieniem dusz * Daj zapał niespożyty * Przez Krzyża trud i grozę burz
Wiedź na świętości szczyty.

Ref. O, Janie Bosko...

3. MARII CHWAŁĘ ŚPIEWAĆ BĘDZIEM

1) Marii chwałę śpiewać będziem, * Bo to Matka dobrotliwa,
Przepotężnym swym orędziem, * Boże dary wyjednywa.

Ref. Niech wychwala wsze stworzenie,
Marię, Wiernych Wspomożenie.

2) Cały świat z Jej cudów słynie, * Wszędzie pieśni brzmią dziękczynne;
Mnogie wznoszą Jej świątynie, * Za wstawienie dobroczynne.

Ref. Niech wychwala ...

3) Nam też rozmodlonej rzeszy, * Działwie swej, co cześć Jej głosi,
Zjedna łaskę i pociesz, * Zmiłowanie nam uprosi.

Ref. Niech wychwala ...

4) Sławcie Marię, sławcie Panią, * Niechaj pieśń Jej nie ustaje,
Sławcie Marię, patrzcie na Nią, * Jak promienna i łaskawa.

Ref. Niech wychwala ...

4. MARYJO, JA TWE DZIECIĘ,

1) Maryjo, ja two dziecko, * o podaj mi swą dłoń,
Niech przejdą po tym świecie, * Od grzechu, Matko, chroń.

Ref: Bądź z nami w każdy czas, * Wspieraj i ratuj nas. *
Matko, Matko, bądź z nami w każdy czas.

2) O tkliwe swoje oczy * Ku dzieciom swoim zniż,
Gdy niemoc serce tłoczy, * Ty je pociągnij w wyż.

Ref: Bądź z nami w każdy czas...

3) Ty płoniesz blaskiem słońca, * Rozwidniasz światła mrok,
Niech w obraz Twój bez końca * Utkwiony mamy wzrok.

Ref: Bądź z nami w każdy czas...

5. OD WIEKÓW JESTEŚ WIERNYCH WSPOMOŻENIEM

1) Od wieków jesteś Wiernych Wspomożeniem, * Łaską rozpraszasz wciąż niewiary cienie,
Dlatego, Matko, w każdej potrzebie, * Z ufnością wielką biegnę do Ciebie.

Ref: O Matko, proszę Cię, * Błogosław zawsze mnie * I swą pomocą darz
Na życia ciężki czas. * Gdy serce łamie się, * Twa dobroć pomoc śle,
Osłania z nieba nas * Potęgą łask.

- 2) Przeszłaś przez ziemię w niebo zapatrzona, * Urokiem ziemi wszak niezwyciężona.
Kiedy doczesność zbyt mnie pochłania * I szara ziemia niebo przysłania.

Ref: O Matko, proszę Cię...

WEZWANIA DO MARYI NIEPOKALANIE POCZĘTEJ

1. Maryjo, bez grzechu poczęta, * za nami wstawiaj się. * Śliczniejsza nad cedry, nad cedry Libanu, * przez Serce Twe Niepokalane, * Maryjo, bez grzechu, bez grzechu poczęta, * do Ciebie się uciekamy, * Maryjo bez grzechu poczęta, * za nami wstawiaj się.
2. Jutrzeńko zaranna na niebie, * za nami wstawiaj się. * Tyś chwałą wieczystą Kościoła Świętego, * Tyś pierwsza po Bogu Osoba. * Maryjo, bez grzechu, bez grzechu poczęta, * do Ciebie się uciekamy. * Jutrzeńko zaranna na niebie, * za nami wstawiaj się.
3. Piękniejsza nad słońce i gwiazdy, * za nami wstawiaj się. * Tyś wszystkich zbawionych wieczystą radością, * Tyś ludu grzesznego ucieczką. * Maryjo bez grzechu, bez grzechu poczęta, * do Ciebie się uciekamy. * Piękniejsza nad słońce i gwiazdy, * za nami wstawiaj się.
4. Cudniejsza nad perły i złoto, * za nami wstawiaj się. * Śliczniejsza nad cedry, nad cedry Libanu * przez Serce Twe Niepokalane. * Maryjo bez grzechu, bez grzechu poczęta, * do Ciebie się uciekamy. * Cudniejsza nad perły i złoto, * za nami wstawiaj się.

WEZWANIA DO ŚW. JANA BOSKO

1. Abyś w nas gorącą miłość do Najświętszego Serca Twego rozpałić raczył.
Przez przyczynę św. Jana Bosko prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
2. Abyś w sercach naszych dziecięce uczucie i niezachwianą ufność do Maryi Wspomożycielki rozbudzić raczył.
3. Abyś Kościół Chrystusowy do pełnienia jego misji uzdolnić raczył.
4. Abyś papieża naszego Jana Pawła, najobfitszymi łaskami obdarzyć raczył.
5. Abyś nam biskupów i kapłanów gorliwych pełnych poświęcenia i ducha apostołskiego dać raczył.
6. Abyś nasz naród od wszelkich zagrożeń uwolnić i do wytrwałości w twej służbie pobudzić raczył.
7. Abyś dzieciom naszym i młodzieży prawdą, światłem i drogą być raczył.
8. Abyś nam grzechy przebaczyć i do łaski swej przywrócić raczył.
9. Abyś nam czystość duszy i siłę woli, jasność umysłu i męstwo dać raczył.

Módlmy się:

Święty Janie Bosko, tobie Bóg niczego nie odmawia, albowiem za swego życia ziemskiego z tak wielką ofiarnością pracowałeś dla Jego chwały i czci – wstaw się za mną, wyjednaj mi pożądaną łaskę, o ile będzie to z pożytkiem dla mej duszy i zgodne z wolą Bożą. Uproś mi wytrwanie w dobrem, abym i ja mógł kiedyś razem z Tobą chwalić Pana Najwyższego i dzięki Mu składać w niebie. Amen

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święty Janie Bosko, módl się za nami.

Żywy obrazie Boskiego Przyjaciela młodzieży,

Ukochany Synu Maryi Wspomożycielki,

Wierny Naśladowco umiłowanego ucznia Jezusa,

Pasterzu wybrany przez Boga dla licznych zastępów młodzieży,

Nieźródlny Uczniu Dziewicy najmądrzejszej w sztuce wychowania,

Apostole płonącej gorliwością o zbawienie dusz,

Przewodniku święty młodzieży,

Wzorze wychowawców i nauczycieli,

Założycielu zgromadzeń zakonnych, powołanych do wychowania i zbawiania młodzieży,

Ojcze sierot i opuszczonych,

Kapłanie według Serca Bożego,

Budowniczy Bożych świątyń materialnych i duchowych,

Gorejący Głosicielu Ewangelii,

Wielki Nauczycielu bojaźni Bożej,

Bezwzględny nieprzyjacielu wszelkiego zła i grzechu,

Entuzjastyczny Piewco potęgi i dobroci Maryi Wspomożycielki,

Apostole niezmierzonej Opatrzności Bożej,

Niezmordowany i roztropany Kierowniku dusz w Sakramencie Pokuty,

Apostole częstej Komunii świętej,

Bojowniku nieustraszony w zwalczaniu herezji,

Obrońco wiary katolickiej żywym słowem i drukiem,

Wielki i gorliwy Twórco dzieł misyjnych,

Przewodniku apostołatu świeckich,

Wybitny Cudotwórco i Proroku,

Szlachetny Wspomożycielu w każdej potrzebie,

Nieźródlny Doradco i Pocieszycielu,

Wierny Przyjacielu ludu i młodzieży,

Potężny Orędowniku u tronu Boga,

Módl się za nami, święty Janie Bosko.

– Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Boże, Ty powołałeś świętego Jana Bosko, wyznawcę, na ojca i nauczyciela młodzieży, z Twojej również woli, przy pomocy Maryi Panny, założył on w Kościele nowe zgromadzenia, spraw, prosimy, abyśmy pałając tym samym ogniem miłości, mogli zdobywać dusze i służyć Tobie samemu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DOM ROZEZNANIA POWOŁANIA

Każdy jest powołany!

Dla każdego Bóg przygotował wspaniały plan – nie ma wśród nas „eksponatów” i „bubli”!

Jeśli chcesz uświadomić sobie to, co już masz i to kim jesteś oraz rozeznąć Boży plan na dzisiaj, jutro i na całe życie, to Salezjańska Pustelnia w Marszałkach wychodzi Ci naprzeciw!

Przyjeżdżając na rekolekcje w duchu pustyni, możesz skorzystać z pomocy kierownika duchowego, który w ramach Centrum Rozeznania Powołaniowego, pomoże Ci zrozumieć Boży plan, wręczy Ci narzędzia potrzebne do pracy nad sobą i będzie Ci towarzyszył na drodze rozeznania woli Bożej.

Warunek jest tylko jeden – TWOJE OSOBISTE ZAANGAŻOWANIE – bez niego, nic się nie dokona!

Są już dwa „TAK” – Bóg tego chce i kierownik duchowy jest gotów Tobie towarzyszyć! Potrzeba jeszcze Twojego „TAK”!

TRZY „TAK” – TO PEWNY SUKCES ☺!

Zapraszam Cię i zapewniam o pamięci w modlitwie,

ks. Dariusz Szyszka – salezjanin pustelnik

*Pustelnia Salezjańska
„Ognisko Miłosierdzia” w Marszałkach*

Marszałki 15A; 63-520 GRABÓW n/Prosną;

www.pustelniamarszalki.pl



Modlitwa o rozeznanie i wierność powołaniu

Boże Ojciec Wszechmogący, dziękuję Ci za to, że mnie stworzyłeś i w chrzcie świętym uczyniłeś swoim dzieckiem umiłowanym.

Dziękuję Ci, za lata już przeżyte i wszystko to, co w tym czasie się wydarzyło. Wierzę, że zawsze byłeś przy mnie z Twoją Boską Opatrznością.

Panie, proszę Cię, naucz mnie wybierać w życiu tylko to, co od Ciebie pochodzi. Chcę przyjąć i gorliwie wypełnić Twoją świętą wolę, bez względu na to, ile będzie mnie to kosztowało.

Panie, pomóż mi rozeznąć powołanie, które dla mnie przygotowałaś. Daj mi moc Ducha Świętego do jego realizacji. Spraw, abym kochał życie – od poczęcia do naturalnej śmierci – i zawsze pamiętał, że jest ono drogą do nieba wiodącą.

A gdy otrzymam już tę łaskę poznania, to proszę Cię, pobłogosław mi i dodaj sił, abym z zapałem i radością zaangażował się w jego realizację. Uczyń mnie radykalnym świadkiem Ewangelii, abym Dobrą Nowinę zaniósł wszędzie tam, gdzie mnie poślesz.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

